NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, sobota 2 lutego 1929 Nr. 32

NOWY DZIENNIK

Adres ... administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
T... 79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
...o czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszel... ...ikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
...ikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopi... ...dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redakto... naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25. gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Nowa powieść na łamach „Nowego Dziennika"!

Dnia 4 lutego br. rozpoczynamy w naszym odcinku druk najnowszej powieści jednego z najwybitniejszych autorów współczesnych

MAKSA BRODA pod tyt.:

„ZACZAROWANY KRAJ MIŁOŚCI"

w przekładzie Dra M. Kanfera

„Zaczarowany kraj miłości" należy — obok utworów Jakóba Wassermanna, Tomasza Manna, Johna Galsworthy'ego, Arnolda Zweiga — do skarbca najcelniejszych pereł powieści współczesnej.

Akcja ostatnich dwóch rozdziałów powieści toczy się w Palestynie i daje głęboko wzruszający wgląd w życie i duszę chaluca.

Pozatem rozgrywa się najnowsza powieść Maksa Broda na terenie ogólnych problemów teraźniejszości: w pośrodku dominuje problem miłości, którego Brod jest wnikliwym znawcą i genjalnym wyrazicielem.

O pracę żydowską - na ziemi żydowskiej!

(Od naszego korespondenta palestyńskiego.)

Tel Awiw, w styczniu

Ostatnie zebranie Waad Leumi poświęcone było dyskusjom w nieschodzącej w ostatnich czasach z porządku dziennego sprawie robotników rolnych w kolonjach żydowskich. Bezpośrednią okazję nastręczyły ostatnie zajścia w Petach Tikwie, gdzie po długotrwałych, bezowocnych rokowaniach bezrobotni robotnicy żydowscy doprowadzeni do ostateczności stanowiskiem kolonistów zdemolowali biuro Waad chaklai, zawodowej ich organizacji. Jak z góry przewidzieć było można, dyskusje te, o ile chodzi o konkretny wypadek w Petach Tikwie, do żadnego rezultatu doprowadzić nie mogły. Obie strony ograniczyły się do wzajemnych obwinień. Palącego zatargu w Petach Tikwie rozwiązać nie zdołano.

Ważniejsza była ta część dyskusji, która poświęconą była kwestji pracy żydowskiej wogóle. Za jeden z najważniejszych pozytywnych następstw od lat trwającej walki o zdobycie pracy w kolonjach uważać należy bezsprzecznie fakt, iż społeczeństwo żydowskie w Palestynie zdaje sobie coraz bardziej sprawę z anormalności dotychczasowego stanu rzeczy. Toteż dyskusja w tej sprawie toczy się dzisiaj nie tyle nad samą koniecznością pracy żydowskiej w kolonjach, jak to miało miejsce jeszcze przed laty pięciu, ile nad drogami, do celu tego wiodącemi.

Różnice zdań w obozie kolonistów samych w odniesieniu do problemu pracy żydowskiej są bardzo znaczne. Doprowadziły one nawet do organizacyjnego rozbicia na dwie zwalczające się części. Jedna z nich to „Chewer chaklajim leumiim" (organizacja narodowych rolników), druga natomiast to „Hitachdut ikarim" (zjednoczenie rolników). Pierwsza, złożona z elementów postępowych silnie narodowo zorjentowanych, jednoczy w swem łonie tych kolonistów, którzy bez jakichkolwiek ograniczeń przyjmują na siebie obowiązek stuprocentowej pracy żydowskiej. Grupują się oni około zasłużonego działacza Żuchowickiego, założyciela i członka nowej kolonji Magdiel. Druga zalicza w swój poczet jako członków głównie pierwszą generację kolonistów, zatrudniających bądźto wyłącznie bądźto częściowo robotników arabskich. Do kierujących osobistości tej grupy, będącej niestety w większości, należy między innymi Moszeh Smilanski z Rechotot. Stanowisko swe w sprawie pracy żydowskiej popierają oni już to argumentami gospodarczymi (taniość robotnika arabskiego w porównaniu z robotnikiem żydowskim), jużto argumentami politycznymi (konieczność współpracy z Arabami).

Poza temi różnicami w obozie kolonistów samych panuje dzisiaj w całem społeczeństwie żydowskiem jednomyślność i zgoda co do metod, jakich jąć się należy, by umożliwić robotnikowi żydowskiemu życie i ludzkie warunki bytu w kolonjach. Jasnem jest, iż robotnik żydowski zdoła wyjść zwycięsko z walki konkurencyjnej z tanim, na niskim stopniu cywilizacji stojącym i pozbawionym wyższych kulturalnych potrzeb robotnikiem arabskim, jeśli uda się zapewnić mu dodatkowe źródło dochodu w postaci małego gospodarstwa, w którem mógłby pracować w chwilach wolnych od pracy w kolonjach. Ta metoda posiada i tę jeszcze zaletę, iż odpowiada ona mentalności robotnika żydowskiego, pragnącego do zapewnienia sobie bytu niezależnego od pracy najemnej.

Organizacja robotnicza od dawna postawiła sobie przeprowadzenie tego planu za cel. Znalazła ona poparcie i zrozumienie Organizacji sjonistycznej, która w ciągu lat ostatnich inwestowała znaczne sumy, na stworzenie tego rodzaju małych gospodarstw i stworzenie typu żydowskiego chałupnika na peryferji istniejących i świeżo zakładanych kolonij. Niemniej dla pełnego zrealizowania powyższego planu potrzebne są sumy przewyższające w znacznej mierze możności finansowe Organizacji sjońskiej. Główną przeszkodą jest brak odowiednich funduszów na zakupno ziemi, której cena w sąsiedztwie istniejących kolonij jest nader wysoka.

Aktualność tej sprawy wzrosła znacznie w ostatnich latach. Głód robotnika żydowskiego, pracującego od lat w nader ciężkich warunkach życiowych w kolonji, za kawałkiem ziemi i własnem choćby minimalnem gospodarstwem, doprowadził do stworzenia grup osiedlczych, prących ze wszech sił i miar do osiągnięcia powyższego celu. Liczba tych, w tego rodzaju grupach (ingun intensivi) zorganizowanych robotników, dochodzi dzisiaj do z góry tysiąca. Co więcej, rozporządzają grupy te dość poważnym — jeśli weźmiemy pod uwagę trudne gospodarcze położenie ich członków — kapitałem pochodzącym z zaoszczędzonych groszy, lub poparcia rodzin poza krajem jeszcze się znajdujących. Z drugiej strony ostateczne zlikwidowanie bezrobocia w Tel Awiwie da się uskutecznić jedynie przez przeniesienie 200 do 300 rodzin robotniczych z miasta do kolonij i przez stworzenie dla nich nowych podstaw bytu w rolnictwie. (W tym kierunku szły też uchwały ostatniego posiedzenia Komitetu Akcyjnego w Berlinie).

Próby stworzenia tego rodzaju osiedli robotniczych w sąsiedztwie kolonij posiadaja w Palestynie długą historję. Do ich typu należą dwa dzisiaj z samodzielnych gospodarstw złożone osiedla: Ein Ganim w pobliżu Petach Tikwy i Nachlat Jehudah w pobliżu Riszon Le Zion. Interesującą próbę w tym kierunku podjęła w ostatnim roku grupa Brandeis'a, przesiedlając 40 rodzin głównie z miast do kolonji Chedery. Każda z tych rodzin otrzymała małą działkę ziemi (2 i pół dunamów), domek z betonu, oborę i kurnik, co daje jej możność przy pomocy pracy w kolonji polepszenia swego bytu, a nawet perspektywę zupełnej samodzielności gospodarczej, o ile się uda zwiększyć przypadającą na każdą rodzinę parcelę.

Uchwały ostatniego zebrania Waad Leumi koncentrowały się głównie około tego punktu. Niestety wartość tych uchwał pozostanie nader problematyczna, o ile nie znajdą one należytego zrozumienia całego społeczeństwa — w pierwszym zaś rzędzie kolonistów samych — oraz jaknajdalej idącego poparcia instytucyj narodowych, Keren Kajemet i Keren Hajesod, powołanych do wzięcia w swe ręce i zrealizowania tego planu, od którego przeprowadzenia zależy tak ostateczne rozwiązanie kwestji pracy żydowskiej w kolonjach, jak i rozszerzenie podstaw naszej kolonizacji rolnej przez osiedlenie setek i tysięcy z upragnieniem na chwilę tę oczekujących rodzin robotniczych.

Dr. Z. L.

Opozycja ma głos

Dalsza dyskusja budżetowa w Sejmie. — Przemówienie posła Grynbauma.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem. Pierwszy przemawiał poseł **Spitzer** (Klub niem.), który skarży się na uprzywilejowanie przedsiębiorstw państwowych z krzywdą prywatnych, na przeciążenie podatkowe i złe traktowanie płatników. **Władze podatkowe widzą w płacącym podatki nie obywatela, lecz wroga, którego należy zwalczać.**

Przemawia dalej poseł **Chądzyński** (NPR), poczem wygłasza ostre przemówienie opozycyjne poseł **Dąbski** (Stron. Chł.), który oświadcza: Tego roku nie pójdziemy na żadne ustępstwa i nie będziemy głosowali za budżetem. Wobec faktu, że rząd może poza budżetem wydać 600 miljonów bez żadnego prawnego tytułu, całe nasze obrady nad budżetem są czczą komedją. Jeśli chodzi o budżet obecny uważa go mowca za zbyt wysoki, wskazując przytem na zbyt mały obrót pieniężny i drożyznę kapitału. Mowca występuje dalej przeciwko nadmiernemu obciążeniu ludności podatkami. Wkońcu oświadcza mówca, że budżet nie jest najważniejszem zagadnieniem, cały bowiem ciężar leży w sytuacji politycznej. **Obecny system rządów jest dyktaturą lub też półdyktaturą.** Społeczeństwo niezadowolone jest z obecnego systemu rządzenia. **Stosunki z mniejszościami są wybitnie naprężone.**

Dłuższe przemówienie opozycyjne wygłosił z kolei poseł **Rataj** (Piast), wskazując na zanarchizowanie życia politycznego. Życie gospodarcze również w niczem nie uległo poprawie.

Poseł **Paljew** zapowiada w imieniu klubu ukraińskiego głosowanie przeciwko budżetowi.

Z kolei przemawia poseł **Bittner** (Ch. D.), poczem zabiera głos przedstawiciel frakcji rewolucyjnej poseł **Szczypiórski.** W czasie jego przemówienia dochodzi ponownie do ostrych scysyj między posłami z PPS a frakcją. W pewnej chwili poseł Niski z frakcji usiłuje przedostać się do ław socjalistycznych, zatrzymuje go jednak w drodze poseł Smulikowski. Posłowie z PPS wołają: Pijak, pijany przychodzi zawsze do Sejmu!

Poseł Smulikowski prosi o głos. Marszałek dzwoni, zwracając się z apelem do posłów, by nie prowadzili między sobą tak upokarzających djalogów.

Z kolei zabiera głos poseł **Grynbaum,** który oświadcza m. in.:

Nasz stosunek do budżetu zależny jest od odciążenia podatkowego Żydów i od świadczeń państwa na rzecz ludności żydowskiej. Żydzi w miastach stanowią 32.4 procent ludności. Ponieważ przeważnie podatki płaci handel, przemysł i rzemiosło, to ten procent udziału Żydów podwyższa się do 40 procent z czego wynika, że Żydzi płacą 203 miljony podatków bezpośrednich, jeżeli doliczymy do tego podatki nadzwyczajne otrzymamy mniej więcej 250 miljonów. Jeżeli zaś doliczymy podatki samorządowe i jeszcze 20 miljonów na gminy wyznaniowe żydowskie, to otrzymamy sumy ogromne. Może ktoś powie, że Żydzi korzystają na równi z innymi ze wszystkich dobrodziejstw. Dla przykładu weźmy szkolnictwo. W gimnazjach państwowych jest 5—6 procent Żydów a jest ich jeszcze mniej jeżeli wyłączymy dawną Galicje. **W uniwersytetach panuje numerus clausus, w uniwersytecie warszawskim wśród nieprzyjętych słuchaczy mamy 85 procent Żydów, wśród przyjętych 25 procent** W szkołach powszechnych uczy się wprawdzie dwieściekilkadziesiąt tysięcy dzieci żydowskich, ale są one tam wynaradawiane. Podobnie rzecz się ma z innemi specjalnemi potrzebami ludności żydowskiej.

Do tego dochodzi wypieranie mas żydowskich z życia ekonomicznego. Jednej rzeczy boją się w Polsce, opinji zagranicy. Dlatego to wkońcu ministerstwo zażądało od magistratu w Bydgoszczy, ażeby przyjął zapis uczyniony przez pewną Żydówkę ameryk. na rzecz biednych Żydów Bydgoszczy. Minister spraw zewnętrznych używany jest przez rząd do wypowiadania różnych oświadczeń, jeżeli idzie o Żydów.

Poseł Sobolewski: Minister wypowiada w imieniu rządu a nie wzywany do wypowiadania.

Wicemarszałek Woźnicki: Pan pozwoli, ale ja tu przewodniczę.

Minister Składkowski — oświadcza w dalszym ciągu poseł Grynbaum — traktuje sprawy żydowskie z punktu widzenia politycznego i sanitarnego jak to miało miejsce w sprawie piekarń Tu mowca polemizuje z ustępem mowy min. Składkowskiego o „obywatelach". Następnie oświadcza, że gen. Składkowski robi porządek w domu i uważa widocznie pewną kategorje Żydów za coś w rodzaju śmieci, które należy wymieść. **Rząd stosuje wobec posłów żydowskich bojkot towarzyski, my zaś nie mamy zamiaru traktować spraw żydowskich z punktu widzenia towarzyskiego.** Zresztą wystarczy przejrzeć obecny budżet ażeby poznać jak Żydom źle się w Polsce dzieje.

Głos: Skąd Żydzi mają pieniądze, jak nie od Polski?

Poseł Grynbaum: Mają za swą pracę. Niech polski minister powie to w Londynie co pan tu mówi, a zobaczy jakie to będzie miało następstwa. Mowca porusza sprawę etatyzmu, który w pierwszym rzędzie wymierzony jest przeciwko Żydom, który nie **byłby może tak forsowany, gdyby nie chodziło tu o zniszczenie bytu społeczeństwa żydowskiego. W tym wypadku mowca nie widzi różnicy między rządem endeckim a rządem sanacyjnym i zapowiada, że posłowie żydowscy w dalszym ciągu walczyć będą o prawo do pracy i bytu społeczeństwa żydowskiego.**

Po przemówieniu posła Grynbauma zabrał głos poseł Wołyniec a następnie poseł Walnicki (Selrob), który przestrzega m. in., aby nie liczyć na żołnierzy ukraińskich, bo można się grubo przeliczyć. Oświadczenie to wywołuje uwagę wicemarszałka Woźnickiego, że na takie odezwanie się nie może pozwolić.

Następnie przemawiali posłowie ukraińscy i białoruscy Stefaniuk, Łucki, który omawia politykę gospodarczą Polski, Jeremicz, Zachidnyj i Dworczanin, którzy wypowiedzieli się przeciwko budżetowi. Na tem zakończono dyskusję generalną. Następnie posiedzenie jutro o godz. 10.

Dosłowny tekst przemówienia posła Grynbauma zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. — Red.).

Nikt nie chce przyjąć Trockiego

Wiedeń. 31. 1. (AW) Mimo zaprzeczenia kół rosyjskich, pisma tutejsze w dalszym ciągu podają wiadomość o zamiarze wydalenia Trockiego z Unji sowieckiej. **Rząd rosyjski miał już wystosować zapytanie do rządów Francji, Anglji i Włoch, czy państwa te nie zgodziłyby się na to, aby Trocki zamieszkał na ich terytorjum, na co rządy te odpowiedziały odmownie.** Obecnie rząd rosyjski zamierza zwrócić się do Niemiec. Narazie Trocki ma wyjechać na czasowy pobyt do Turcji.

Amanullah wraca do Kabulu

Wiedeń. 31. 1. PAT. Z Moskwy donoszą dzienniki: Tutejsze poselstwo afganistańskie komunikuje, iż wojska Habibullaha zostały osaczone przez wojska wierne Amanullahowi i że należy wobec tego oczekiwać powrotu Amanullaha do Kabulu. Misje afgańskie zagranicą przyjmują obecnie zlecenia tylko od króla Amanullaha.

„Palestynę odbudują pomarańcze"...

W Palestynie krąży obecnie następujące bon mot: „Egipt odbudowała bawełna, Palestynę odbudują pomarańcze". To bon mot stało się hasłem, a hasło zmienia się powoli w czyn. Od Jaffy w głąb dawnego kraju Filistynów, poprzez Nos Cijona, Riszon Lecijon, Rechowot i na północ przez Petach Tikwę, Chederę wzdłuż doliny Sarońskiej aż po Hajfę powstają z miesiąca na miesiąc nowe plantacje pomarańczowe. Ale oddajmy głos statystyce, przytoczonej przez korespondenta pism niemieckich w Palestynie, Ernesta Davisa:

> Z początkiem roku 1924 obejmowały plantacje pomarańczowe 34 tysiące dunamów, w tem 12 tysięcy znajdowało się w rękach żydowskich. Z końcem 1926 roku na 42 tysiącach dunamów znajdowały się plantacje pomarańczowe. W styczniu 1928 roku plantacje te obejmowały 60 tysięcy dunamów, a z początkiem b. r. 70 tysięcy dunamów, w tem 35 tysięcy w rękach żydowskich. Tak więc Żydzi powiększyli w przeciągu czterech lat swój stan posiadania **z jednej trzeciej do połowy.** Każdy sezon przynosi olbrzymie zyski. Dunam, którego uprawa do czasu wydawania owoców wynosi 85 funtów, przynosi 16 do 25 funtów czystego zysku. 20 dunamów a więc nieco więcej niż 7 i 1 czwarta morgów daje plantatorowi czysty zysk w sumie 6.400 marek niem. rocznie i to w gotówce.

Zdaniem fachowców, w cyfrach tych tkwi duża wartość kolonizacyjno-polityczna. Jeśli się uda Żydom uzyskać 200 tysięcy dunamów ziemi, wówczas będzie można osiedlić 9 tysięcy rodzin plantatorów, którzy uzyskają trwałą egzystencję. Oznaczałoby to osiedlenie 45.000 ludzi, żyjących z roli. Umożliwiłoby to oczywiście wzrost emigracji miejskiej i podwojenie ludności żydowskiej w Palestynie.

Rokowania w sprawie rekonstrukcji gabinetu w Niemczech

Berlin. 31. 1. PAT. Kanclerz Mueller odbywał wczoraj w dalszym ciągu narady z przywódcami frakcji w sprawie rekonstrukcji gabinetu. Dłuższą rozmowę odbył kanclerz z ministrem centrowym w gabinecie, von Guerardem. Po naradzie tej odbyło się posiedzenie zarządu frakcji centrowej Reichstagu. „Deutsche Allgemeine Ztg." pisze, iż minister Guerard w swej rozmowie z kanclerzem, z naciskiem przedstawił życzenia centrum co do bezzwłocznego przeprowadzenia rekonstrukcji gabinetu i uwzględnienia przy niej życzeń centrum. Kanclerz Mueller miał postulaty centrum uznać w zasadzie za słuszne, jednakże miał jednocześnie prosić ministra Guerarda o odroczenie tej sprawy aż do chwili załatwienia sprawy rekonstrukcji rządu.

—o—

Samobójstwo dwóch bankierów berlińskich

W Berlinie popełnili onegdaj samobójstwo dwaj bankierzy, Koral Böttcher i Maks Dukas, współwłaściciele banku „Katz und Wohlauer". Böttcher zastrzelił się we wtorek rano, a gdy jego spólnik o godz. 10-tej przyszedł do biura i dowiedział się o samobójstwie Böttchera wyciągnął rewolwer i również się zastrzelił. Afera ta stała się w Berlinie bardzo głośna, ponieważ firma „Katz u. Wohlauer" uchodziła za jedną z najzdrowszych i finansowo dobrze ufundowanych instytucyj bankowych. Senjorem firmy jest Herman Katz, liczący obecnie lat 78. Karol Böttcher wstąpił jako młody chłopiec do firmy i posuwając się ze szczebla na szczebel stał się jednym ze spólników. Maks Dukas, rodowity Szwajcar, wstąpił do firmy dopiero przed kilku laty. Firma w ostatnich czasach zbytnio się zaangażowała w akcjach rozmaitych fabryk automobili. Ostatnio w przemyśle automobilowym nastąpił kryzys, który odbił się na firmie i doprowadził do samobójstwa obu spólników. Senjor firmy Herman Katz oświadczył, że firma jeszcze jest aktywna, t. zn., że aktywa znacznie prewyższają passywa. Dukas był Żydem, Böttcher — chrześcijaninem.

Najaktualniejsze problemy polityki sjońskiej

Działalność organizacyjna Egzekutywy. — Rozszerzenie Jewish Agency. - Obecna sytuacja w Palestynie. — Nowe możliwości imigracyjne. — Tegoroczna akcja szeklowa.

Szczegółowe sprawozdanie z konferencji prasowej w Egzekutywie sjońskiej.

Londyn, 31 1 (ŻAT.) Jak już donieśliśmy wczoraj, Egzekutywa wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej zorganizowała konferencję prasową, na której członkowie Egzekutywy dr. Feliks Rosenblüth i prof. Brodetzki zobrazowali sytuację organizacji sjonistycznej oraz położenie w Palestynie.

Dr Rosenblüth porusza na wstępie

działalność organizacyjną Egzekutywy.

Dzięki podróżom, odbytym przez członków Egzekutywy do szeregu krajów, **nawiązano ściślejszy kontakt z poszczególnemi organizacjami krajowemi** oraz nadano impuls do wzmożonej działalności sjonistycznej w tych krajach. Gdy tylko nastąpi poprawa w zdrowiu prezydenta organizacji dra Weizmanna, wróc. on do normalnej pracy. Prezydent Sokołów wyjeżdża wkrótce do Ameryki. Pracą polityczną egzekutywy kieruje obecnie prof. Brodetzki, **który utrzymuje stały kontakt z ministerstwem kolonji.** Podczas pobytu pułk. Kisha w Londynie na drodze do Ameryki omówiono szereg aktualnych spraw politycznych i ekonomicznych.

Co się tyczy

rozszerzenia Agencji Żydowskiej

egzekutywa uchwaliła, aby komisja, która opracowała wnioski przyjęte przez Sjonistyczny Komitet Wykonawczy, **kontynuowała swą działalność.** Po wystąpieniu adw. Sachera do komisji tej należą obecnie pp. Dr. Rosenblüth, dr. Halpern i Stein. Dr. Weizman podał do wiadomości p. Louis Marshalla oraz przewodniczącego komitetu organizacyjnego konferencji nie-sjonistów amerykańskich p. Feliksa Warburga o uchwałach, zapadłych na ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego. Doniesienia te **służyć będą za podstawę dalszych rokowań** z nie-sjonistami, które z ramienia sjonistów będą konstynuowane przez specjalną komisję, mianowaną przez dra Weizmanna, przy udziale pułk. Kisha. Jednocześnie czynione są przygotowania **do zapewnienia udziału przedstawicieli szeregu krajów europejskich w radzie Agencji.** W krajach tych zostały powołane do życia komitey celem **przeprowadzenia rokowań z nie-sjonistami.** Komitety te winny ukonstytuować się najpóźniej do dnia 1-go lutego rb. Do dnia 15-go lutego mają być opracowane konkretne projekty, dotyczące wyborów członków Agencji, które to projekty mają być przedstawione do zatwierdzenia egzekutywy. **W Niemczech zostały już zapoczątkowane** rokowania z przedstawicielami nie-sjonistów W **Anglji** chodzi głównie o zakończenie rokowań, które były kilka lat temu prowadzone z Anglo Jewish Association oraz Board of Deputies. **Dr Rosenblüth podkreśla, iż wszystkie poczynania Egzekutywy są ściśle zgodne z uchwałami kongresu i Komitetu Wykonawczego.** Przy tej okazji mówca obala twierdzenie, wysunięte na konferencji rewizjonistów, jakoby działalność egzekutywy była sprzeczną z uchwałami 14-go kongresu sjonistycznego.

Następnie dr Rosenblüth referuje o

interwencji Egzekutywy w sprawie załagodzenia sporów w łonie organizacji sjonistycznej w Polsce

oraz o krokach, podjętych w ministerstwie kolonji, celem uzyskania niezbędnych gwarancji na wypadek, gdyby nie doszło do ukonstytuowania Agencji Żydowskiej lub na wypadek, rozwiązania jej. Egzekutywa poświęca wiele uwagi sprawie **pracy oświatowej i uświadamiania mas żydowskich co do poczynań sjonistycznych.**

Wkońcu dr Rosenblüth porusza

kampanję szeklową,

mającą w związku ze zbliżającym się kongresem sjonistycznym bardzo doniosłe znaczenie. Podczas kampanji szeklowej przed poprzednim kongresem zebrano 25,000 funtów szterl., Egzekutywa przypuszcza, iż w roku bieżącym akcja ta **przyniesie 80,000 funtów szterlingów.**

Drugi referat wygłosił prof. Brodetzki, który poruszył w pierwszym rzędzie

aktualne zagadnienia palestyńskie.

Najdonioślejszem wydarzeniem politycznem w Palestynie w ostatnim czasie jest **objęcie władzy przez nowego Wysokiego Komisarza, oraz oświadczenia, jakie sir Chancellor uczynił w ciągu swego urzędowania. Oświadczenia te są mniej więcej znane.** Ogólne wrażenie jest takie, **że Wysoki Komisarz zamierza usilnie przyczynić się do rozwoju kraju.** Wskazał on również na konieczność **powiększenia ludności palestyńskiej,** co jest możliwem do wykonania również na drodze **wzmożonej imigracji żydowskiej.**

Pułk. Kish odbył z Wysokim Komisarzem konferencję, na której poruszone zostały wszystkie sprawy, mające szczególne znaczenie dla kraju. Pułk. Kish zaznajomił Wysokiego Komisarza ze stanowiskiem egzekutywy sjonistycznej.

Szczególnie doniosłego znaczenia nabiera oświadczenie, poczynione przez sir Chancellora w związku z

polityką arabską.

Chodzi o memorjał Egzekutywy arabskiej w sprawie zwołania rady legislatywnej lub parlamentu palestyńskiego. W swojej odpowiedzi sir Chancellor oświadczył, **iż uważa rozpatrywanie tej sprawy w chwili obecnej za przedwczesne,** poruszy ją jednak w urzędzie kolonjalnym podczas swej bytności w Londynie przyszłego lata.

Bawiąc w Londynie, pułk. Kish konferował z podsekretarzem stanu dla spraw kolonjalnych **Ormsby-Gorc. poruszając sprawę Ściany Płaczu oraz imigracji do Palestyny**

Co się tyczy

sprawy Ściany Płaczu,

sytuacja w ciągu ostatnich miesięcy **unormalizowała się. Przez ten czas nastąpiło odprężenie w poprzeczonych stosunkach żydowsko-arabskich.** Ufamy, iż na podstawie przyjaznych pertraktacyj z muzułmanami, uda się zawrzeć umowę w sprawie bruków przed Ścianą Płaczu. **Egzekutywa jest przeświadczona, iż ministerstwo kolonji uczyni wszystko celem umożliwienia zawarcia takiej umowy**

Rząd wykazuje wiele zainteresowania dla rokowań, toczących się **w sprawie rozszerzenia „Agencji Żydowskiej"** Egzekutywa wręczyła rządowi memorjał o obecnym stanie tych rokowań. Rząd odnosi się z sympatją do tych poczynań. Jest całkiem pewne, iż wszystkie kroki w tym kierunku spowodują nietylko powiększenie udziału żydowskiego w dziele odbudowy Palestyny, lecz nadto **wzmożony udział rządu w odbudowie Żydowskiej Siedziby Narodowej.**

Co się tyczy

budowy portu w Hajfie

szereg trudności spowodowało zwłokę w robotach budowlanych. Egzekutywa sjonistyczna żywi jednak nadzieję, **iż trudności te zostaną wkrótce usunięte.** Egzekutywa czyniła starania w kierunku zatrudnienia niewykwalifikowanych robotników żydowskich przy budowie portu. Rząd udzielił zapewnień w tej sprawie. Kwestja ta nie została jednak narazie zadecydowaną.

Egzekutywa uważa, iż budowa portu będzie podstawą nie dla dalszej imigracji. Niema bowiem podstawy do przypuszczenia, iż setki Żydów nie otrzyma zatrudnienia w związku z budową portu. Ujawni się brak robotników żydowskich, **co oczywiście spowoduje wzmożenie imigracji do Palestyny.**

Egzekutywa opracowuje

materjał w sprawie imigracji,

który zostanie przedstawiony urzędowi kolonjalnemu w najbliższej przyszłości. Memorjał porusza sprawę **imigracji zarówno chaluców, jak i elementów zamożnych.** Egzekutywa przeprowadza obecnie rokowania z urzędem kolonjalnym w sprawie udzielenia pewnych ułatwień imigracyjnych dla tego drugiego typu imigrantów i **należy przypuszczać, iż część tych postulatów zostanie uwzględnioną.** Oczywiście, należy ubolewać, że prezydent dr. Weizmann nie może brać udziału w pracy w tych właśnie tygodniach. **Sprawa jednak czekać nie może, wobec czego podjęto wszelkie możliwe kroki celem umożliwienia ułatwionej imigracji żydowskiej do Palestyny wszystkich ugrupowań ludności.**

Co się tyczy sprawy

szkolnictwa palestyńskiego

zaszedł szereg komplikacyj mimo usiłowań Egzekutywy, dążącej do ujednostajnienia i autonomizacji żydowskiego systemu szkolnego w Palestynie. Przytem całe szkolnictwo żydowskie podlegać winno kierownikowi żydowskiemu. Egzekutywa wysunęła sprawę uwzględnienia jej postulatów **w ustawie o szkolnictwie.** Zagadnienie to jest bardzo trudne. Egzekutywa jest przeświadczoną, iż ludność żydowska w Palestynie zgadza się ze stanowiskiem zajętem przez egzekutywę w tej kwestji.

Rząd palestyński wyznaczył szereg komisyj doradczych w różnych sprawach gospodarczych, jak kolejnictwo budowa portu i in. Egzekutywa podjęła kroki u rządu, celem zapewnienia w tych komisjach **reprezentacji dla Agencji Żydowskiej.** Egzekutywa uważa sprawę tę za bardzo doniosłą. Stanowisko egzekutywy zostało doniesione urzędowi kolonjalnemu, nadmieniając iż zadośćuczynienie postulatowi egzekutywy da możność ściślejszej współpracy Agencji Żydowskiej" z organami rządowymi w Palestynie.

Senat, to nie Sejm

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 1. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Senatu. Omawiano budżet ministerstwa spraw wojskowych. Na posiedzeniu tem **był obecny** wiceminister spraw wojskowych generał **Konarzewski.**

—o—

Premjer Bartel wyjechał do Zakopanego

Warszawa. 31. 1. PAT. Radjo. Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wyjechał dziś do Zakopanego, ażeby imieniem Rządu złożyć życzenia z okazji imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który bawi obecnie w Zakopanem. P. premjer wraca do Warszawy w niedzielę.

—o—

Prawo wyborcze dla Kobiet w Grecji

Ateny. 31. 1. PAT. Venizelos oświadczył, że zamierza przyznać kobietom prawo głosowania w wyborach do ciał samorządowych.

Mały fejleton

Jenö Wallesz

Nakryte stoły

Pewien mąż stanu otrzymywał ze swego okręgu wyborczego liczne listy anonimowe. Skarżono się w tych listach na najrozmaitsze przykrości, prześladowania i bezprawia, domagając się od posła pomocy. Mąż stanu wyjechał do swego okręgu wyborczego, aby się osobiście o słuszności owych skarg przekonać. Natychmiast po swem przybyciu udał się do pierwszej przy stacji kolejowej stojącej chaty. Chłop małorolny i jego żona siedzieli właśnie przy stole i zajadali na obiad zupę kminkową.

„Czy smakuje?" — zapytał mąż stanu.

Chłop odpowiedział w tonie niezadowolonym:

„Są na świecie lepsze obiady".

Poseł wyczuł zarzut z tej odpowiedzi. W swem zakłopotaniu rozglądał się na prawo i lewo przyczem spostrzegł, że jedna ze ścian kuchni prawie w całości pokryta jest obrazkami wyciętemi z pewnego tygodnika. Na obrazkach poznał mężów stanu i kierujących polityków państwa, którzy siedzieli przy długich nakrytych stołach i z zadowoleniem zajadali.

Męża stanu uspokoiły te obrazki, gdyż z nich wywnioskował, że człowiek, który tak czci mężów stanu i kierujących polityków, że ich portretami zapełnia swe mieszkanie, musi z pewnością być lojalnym wyborcą którejś z partyj rządowych.

Na jednym z obrazków rozpoznał mąż stanu tak że i samego siebie. I ten obraz został zdjęty podczas pewnego bankietu i także na tym obrazie widać było na stole pełne talerze i ponętne flaszki wina.

Mąż stanu pragnął się dowiedzieć, czy też chłop ma pojęcie, co te obrazy przedstawiają. Zwrócił się więc do chłopa i zapytał go:

„Czy umiecie czytać?"

„Oczywiście".

„To powiedźcie mi, co jest po dtemi obrazkami wydrukowane".

Chłop nawet nie powstał, nachylił się tylko nad swoim talerzem i odpowiedział:

„Tak wielcy panowie zjadają kraj".

(„Das Tagebuch")

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Przed nawiązaniem stosunków między Anglją a sowietami?

W poważnem angielskiem czasopiśmie „Financial News“ pojawił się znamienny artykuł, omawiający możliwości i warunki nawiązania stosunków handlowych między Anglją a Sowietami. Anglja żąda przedewszystkiem wyrzeczenia się ze strony Rosji wszelkiej propagandy bolszewickiej, dalej uznania długów, które Rosja zaciągnęła w Anglji, oraz kompenzaty za skonfiskowane w Rosji majątki firm angielskich. Rosja bez pomocy kapitału zagranicznego nie potrafi absolutnie odbudować swej gospodarki. Jest to fakt tak oczywisty, że dalsze jego uzasadnianie jest zbyteczne. Można więc przypuszczać, że Rosja pójdzie na jaknajdalej idące koncesje, by nie odepchnąć wyciągniętej do zgody ręki angielskiego kapitału. A że ta oferta nie jest rzucona na wiatr, świadczy wiadomość o wysłaniu do Rosji komisji angielskich bankierów i przemysłowców, która ma się na miejscu poinformować o stosunkach tamtejszych. Kapitał angielski jest zanadto ostrożny, by zaangażować się, nie znając dokładnie warunków ani trwałości całego systemu sowieckiego.

Anglja przyrzeka Indjom daleko idące reformy

Onegdaj otwarto parlament indyjski mową tronową, którą odczytał wicekról Indyj, lord Irwin. Lord Irwin zaznaczył, że w stosunku do Afganistanu Anglja zachowała jaknajściślejszą neutralność, a następnie zapowiedział nowe zarządzenia, skierowane przeciwko wzmożonej w ostatnich czasach propagandzie komunistycznej w Indjach. Najważniejszą częścią tej mowy tronowej są jednak ustępy poświęcone komisji parlamentu angielskiego pod przewodnictwem Simona, która jak wiadomo dwukrotnie zwiedziła Indje, by zebrać materjał dla opracowania nowej dla Indyj konstytucji. Lord Irwin zaznaczył, że wszyscy w Anglji uznają konieczność uregulowania stosunków między Anglją a Indjami. Byłoby nonsensem odmawiać angielskiemu parlamentowi prawa wyrobienia sobie niezależnego sądu o obecnej sytuacji w Indjach. Toteż niezrozumiałą jest opozycja indyjskich nacjonalistów, którzy przez odmowę współpracy z komisją Simona utrudniają tylko jej zadanie. Każdy musi objektywnie przyznać, że Indje w obecnym stanie są właściwie produktem Anglji i że angielska administracja była jedyną spójnią utrzymującą jedność kraju. Gdyby tej administracji nie było, napewno Indje rozbiłyby się na zwalczające się państwa i państewka.

W zakończeniu swej mowy zaznaczył lord Irwin uroczyście, że Anglja spełni swe przyrzeczenia i dołoży wszelkich starań, by Indje otrzymały konstytucję, odpowiadającą narodowym aspiracjom i politycznej strukturze kraju. Nie miałby odwagi stanąć przed parlamentem indyjskim, jako zastępca Anglji, gdyby nie był święcie przekonany, że naród angielski pragnie spełnić swe przyrzeczenie. s

ZE SPORTU

SEKRETARJAT GŁ. Z. K. S. MAKKABI komunikuje, iż wkładki miesięczne wynoszą (w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Klubu z roku ubiegłego) Zł. 1.

Czlonkowie, którzy wkładki w powyższej wysokości uiścić nie mogą, zechcą się zgłosić w sekretarjacie klubowym we wtorki i czwartki celem udzielenia im zniżki.

Z dniem 1 lutego br. obowiązują wszystkich członków legitymacje klubowe na rok 1929.

— **SEKCJA NARCIARSKA ŻKS MAKKABI.** Dnia 2 bm. odbędzie się dwudniowa wycieczka do Ojcowa. Należy zabrać ze sobą jedzenie na dwa dni. Zbiórka o 8-ej rano przed lokalem Makkabi, Gertrudy 8. Dnia 3 bm. w niedzielę odbędzie się wycieczka do Lasku Wolskiego. Zbiórka o 9.30 na Salwatorze przy końcowej stacji 5-tki i 6-tki.

Żydowski minister w Ameryce?

Żydostwo amerykańskie prowadzi obecnie ciekawą dyskusję na temat składu przyszłego gabinetu Hoovera, przyczem szczególnie interesuje pogłoska, że znany miljoner amerykański, Juljusz Rosenwald, ma objąć tekę ministra w rządzie Hoovera. Nowojorski „Tog“, omawiając możliwość tej kandydatury, pisze:

> Juljusz Rosenwald zainteresowałby nas jako możliwy członek gabinetu, nawet gdyby nie był Żydem. Jest on niewątpliwie stworzony z tego materjału, z jakiego pochodzą najzdolniejsi i najtężsi pracownicy rządu. Jego olbrzymie doświadczenie, pozyskane przy szeroko rozgałęzionych przedsiębiorstwach, olbrzymie zainteresowanie potrzebami mas, kwalifikują go na najwyższe stanowisko w rządzie. Ale fakt, że Rosenwald jest także Żydem, zwiększa jeszcze zainteresowanie co do jego wyboru jako członka gabinetu. Rosenwald, człowiek interesu, symbol tego, co Żydzi amerykańscy osiągnęli i co Ameryka powinna uznać. Dlatego jest pewnem, że partja, któraby zaszczyciła Rosenwalda stanowiskiem ministra, zasłużyłaby się tem samem nietylko interesom Ameryki, ale zdobyłaby także wdzięczność ludności żydowskiej w kraju.

P. Juljusz Rosenwald jest, jak wiadomo, najbogatszym Żydem w Ameryce. Niedawno ogłosił on swe credo polityczne, w którem potępił asymilację. Jak dotąd, stoi on zdala od sjonizmu, choć chętnie pomaga niektórym kulturalnym instytucjom żydowskim.

Znowu niesłychane zajście w restauracji dworcowej w Krakowie

Ofiarą wybryków — pasażer Żyd i wywiadowca policji.

Przed sądem wojskowym i sądem grodzkim w Krakowie rozegra się wkrótce epilog niesłychanego zajścia, które miało miejsce przed paru tygodniami w restauracji I-szej klasy na tutejszym dworcu osobowym. P. Józef Stamberger z Zakopanego przyjechał do Krakowa około godz. 5 nad ranem i zajął miejsce przy jednym ze stolików w restauracji na dworcu. Po jakiej pół godzinie weszło do tejże restauracji towarzystwo złożone z kilku oficerów 8-ego pułku ułanów, oraz dwóch cywilów (Jakób Lewakowski z Izdebnika i Jan Kaliński ze Lwowa). Towarzystwo to zajęło sąsiedni stolik, a po chwili stanął przed p. Stambergerem Lewakowski i wskazując na niego głośno wołał: „widzicie Żyd! do Palestyny z nim!“, przyczem dodał słowa obelżywe, nie nadające się do powtórzenia, a Kaliński spluwał przed Stambergerem i krzyczał: won żydzie parchu! draniu! bydlaku! durniu!“ itp. Oficerowie obrzucali Stambergera wśród tego bułkami. Stamberger udał się na komisarjat VI. policji naprzeciw dworca, a gdy wychodził, wymienieni cywilni i oficerowie wołali za nim „Żydów nie potrzebujemy w Polsce'

Po chwili zjawiła się policja z wywiadowcą Bienickiem, któremu nie chciano się wylegitymować, a nawet rotmistrz Starzecki uderzył wywiadowcę pięścią w twarz tak, że ten zalał się krwią. Dopiero gdy zatelefonowano na odwach, przybył dyżurny oficer, który zajście zlikwidował. Gdy p. Stamberger prosił kelnerów i obecnych kilku gości o znazwiska celem podania ich na świadków zajścia, wszyscy prośbie tej odmówili. Policja wniosła urzędowe doniesienie przeciw oficerom do sądu wojskowego o zbrodnię gwałtu publicznego, gdzie toczy się przeciw nim śledztwo. Osobno wniósł skargę o obrazę czci p. Stamberger przeciw cywilnym do tutejszego sądu grodzkiego, zaś przeciw oficerom do sądu wojskowego.

Oczekujemy, że tym razem władze przykładnie ukarzą osobników awanturujących się w gorszący sposób w miejscu publicznem. Przypominamy, że w lecie ub. r. miało miejsce podobne zajście w tejże restauracji z dwoma delegatami zagranicznymi Org. „Aguda“. Wówczas jedynem urzędowem echem tego zajścia było nadesłanie nam sprostowania, że w zajściu nie brał udziału żaden oficer. Tym razem nazwiska wojskowych są władzom znane.

Z SALI SĄDOWEJ

KRWAWY NAPAD NA ULICY NIECAŁEJ

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie stanął Franciszek Kostecki, oskarżony o to, że w lipcu ub. r. wieczorem napadł na wracającego z rodziną swoją do domu Władysława Kurnika, lakiernika, zamieszkałego przy ul. Niecałej. Według aktu oskarżenia, Kostecki przystąpił na ulicy Niecałej do poszkodowanego i prosił o wskazanie mu drogi do restauracji „Zakopane“ Kurnik udzielił mu wskazówek, Kostecki jednak po chwili, wrócił z powrotem do Kurnika i zaczął go lżyć, twierdząc, że go Kurnik źle poinformował. Na tem tle przyszło do zajścia, przyczem Kostecki zaczął bić poszkodowanego po głowie laską, a następnie wydobył nóż i żgnął go w klatkę piersiową, skutkiem czego Kurnik ciężko ranny upadł na ziemię. — Kostecki, pochylił się na stępnie nad poszkodowanym i zadawał mu dalsze ciosy nożem, aż dopiero na rozpaczliwy krzyk rodziny poszkodowanego, jeden z mieszkańców domu przy ulicy Niecałej, przed którym zajście się odbywało wystrzelił na postrach, by napastnika odpędzić. Oskarżony począł uciekać i usiłował wdrapać się na mur oddzielający ulicę Niecałą od plantu kolejowego, lecz nadbiegła policja, która ubezwładniwszy oskarżonego aresztowała go. Kurnik skutkiem zadanych mu ciosów doznał złamania kości czaszkowej i czołowej oraz kilka ciężkich ran na piersi, tak że w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Dopiero po ciężkiej operacji i przeprowadzonej trepanacji czaszki, zdołali lekarze uratować mu życie. Oskarżony tłomaczył się, że działał w stanie zupełnego pijaństwa, czemu świadkowie zaprzeczyli. Po przeprowadzeniu dowodów zaofiarowanych, tak przez oskarżycie la publicznego, jak i przez obronę, sąd ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego od zarzuconej mu zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, a **zasądził go za przekroczenie pijaństwa na 6 miesięcy aresztu.** — Bronił adw. Dr. Nehmer.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty 1929 r.

KOMUNIKATY

— **„BNEJ SJON“** (Zielona 17) Dziś w piątek o godzinie 7.30 wiecz. wygłosi p. H. Pfeffer referat n. t. **„Z. Szneuer — pierwszy Europejczyk w literaturze hebrajskiej“.** Goście mile widziani.

— **ZWIĄZEK KULT.-OŚWIAT. „JAWNEH“** (Sebastjana 36, parter). Jutro w sobotę o godz. 7.30 wiecz. wygłosi p. S. M. Lazer referat n. t. „Rozważania o literaturze starohebrajskiej“. Goście mile widziani. Wykłady p. J. W. Kahanego z zakresu judaistyki, w piątki wiecz. i w soboty popoł. odbywają się regularnie.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“ (Zielona 17).** Dziś w piątek o godz. 7,30 wiecz. zebranie członków, połączone z odczytaniem gazetki związkowej „Heatid“.

NADESŁANE CZASOPISMA

„DAS TAGEBUCH“ (Berlin S. W. 48 Hedemannstr. 13). Nr. 4 zawiera: Tagebuch der Zeit; Prof. Dr. Herm. Kantorowicz: Nochmals Sarajewo; Paul Heyse: Wilhelm II; Ernst Meding: Pöffl; O. L.: Zwei Pazifisten; Walter C Hanitsch: Revolution in der Heilsarmee; Egon Erwin Kisch: Hinter der Freiheitsstatue; Hermann Hesse: Klingsors Winterlied an Edith; Oskar Maurus Fontana: Die Frontgeneration spricht; Tagebuch der Wirtschaft; Glossen.

WESOŁY KĄCIK

W HANDLU OBUWIA,

— Próbowałam już dwie godziny — i nic nie mogę sobie odebrać.

— Pani dobrodziejka szuka widocznie trzewika, wewnątrz dużego, a nazewnątrz małego — tego niestety nie mamy.

W OBRONIE WŁASNEJ

— **Wczoraj przecie Agata z innym chodziła, niż w zeszłym tygodniu. Chyba Agata ma dwóch przyjaciół?**

— Pani łatwo prawić morały, Pani **potrzebuje tylko jednego, Pani jest zamężna!**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Fala protestów wekslowych

(s) W ostatnich czasach daje się zauważyć w Polsce znaczny wzrost protestów wekslowych. Tak np. jeszcze we wrześniu ub. r. ilość weksli zaprotestowanych w całem państwie wynosiła 237.000, a w listopadzie ub. r. podniosła się już do 273.000. Suma weksli protestowanych w portfelu Banku Polskiego podniosła się od października do listopada o 20 proc.

Objawu tego nie można tłumaczyć wyłącznie zwiększonemi płatnościami z końcem roku. Przyczyna tego objawu leży znacznie głębiej, a mianowicie w niezdrowych stosunkach, jakie wytworzyły się w naszym handlu. Zaczęło się od tego, że w całym szeregu przemysłów producenci, chcąc za wszelką cenę powiększyć swój byt, narzucali wprost kupcom towar, przyjmując w zamian weksle o bardzo odległych terminach. Kupiectwo, zachęcone korzystnemi kondycjami, przyjmowało towary w nadziei rychłego ich pozbycia. Wkrótce jednak okazało się, że się przeliczyło co do możliwości zbytu, a posiadając na składach znaczne zapasy, poczęli kupcy również od swoich odbiorców tj. bezpośrednich spożywców przyjmować weksle na drobne nieraz kwoty. Z kredytu tego korzystali oczywiście konsumenci bardzo chętnie i to bardzo często ponad swe siły.

To co widzimy obecnie, zwiększona fala protestów wekslowych, zagrażająca kredytowi wielu jednostek gospodarczych, jest właśnie nieuchronnem następstwem tej nieopatrznej polityki, uprawianej przed kilku miesiącami, a niestety jeszcze i dotychczas, przez przemysł i handel.

Od pewnego czasu coprawda widzimy starania w rozmaitych dziedzinach przemysłu w kierunku skrócenia nadmiernie długich terminów wekslowych. Tendencja ta jest niewątpliwie trafna i gospodarczo uzasadniona, z drugiej strony jednak ostrzec należy przed zbyt radykalnemi pociągnięciami w tym kierunku, a zwłaszcza w przemyśle.

Kto hamuje nasz eksport?

Przed kilku dniami podaliśmy notatkę, że bilans handlowy Polski w r. 1928 przyniósł przeszło 850 miljonów niedoboru. Rząd nasz usiłuje najrozmaitszemi środkami zwalczyć tę bierność bilansu handlowego, posługując się przy tem nawet metodami dotkliwie odczuwanemi przez społeczeństwo. Ważniejszą rzeczą byłoby jednak usunięcie szlendrjanu biurokratycznego, który bardziej niż co innego przeszkadza rozwojowi naszego eksportu.

Parę ciekawych faktów na ten temat przytacza lwowski „Przegląd Gospodarczy", wydawany przez Dra Rottestreicha. Pisze tam mianowicie jeden z producentów kosmetyków:

„Nasze naczelne władze przy każdej nadarzającej się sposobności, zapewniają, że wszelkie przeszkody, po których kroczy rozwój naszego przemysłu i handlu zostaną usunięte.

Tak bywa w teorji, jak zaś w praktyce wygląda, pozwolę sobie przedstawić kilka faktów, ilustrujących, dlaczego przemysł chemiczny nie może się rozwinąć.

Przemysł chemiczny mógłby łatwo opanować Wschód, a przedewszystkiem Bałkan. Ciągle mamy zapytania z Rumunji na mydełka toaletowe, a w szczególności glicerynowe. Eksport zaś jest z ramienia naszych władz utrudniony z następujących powodów: Do mydełek glicerynowych używa się około 30 procent spirytusu. Nie wiadomo, na jakiej podstawie, podwyższył Monopol spirytusowy w ubiegłym roku cenę spirytusu za 1 litr z 1.10 zł. na 5.— zł. Dla orjentacji podaję, że cena spirytusu tego kosztuje dzisiaj w Austrji 1.20 zł., w Czechosłowacji 80 groszy, na Węgrzech 80 groszy, u nas zaś, jak wyżej podałem, 5 złotych. Z tej to przyczyny zagraniczne fabryki mogą mimo wysokich ceł wszędzie eksportować, my zaś zmuszeni zostali fabrykację zmniejszyć tylko do wewnętrznego zapotrzebowania.

Wiele do życzenia przedstawia też sprawa przydziału spirytusu skażonego dla fabryk kosmetyków i perfum. Mimo opinji odpowiednich władz, nasze urzędy Monopolów spirytusowych postępują wedle swego upodobania i widzimisię danego referenta. Pewna firma L. wniosła prośbę o przydział spirytusu skażonego w ilości 2.500 litrów rocznie, popartą naturalnie dowodami, opinją Izby handlowo-przemysłowej itp. Na jakiej podstawie przydzielono firmie tej tylko 800 litrów, nie wiadomo. Przecież spirytus jest przez fabryki drogo opłacany, kosztuje 5.— zł. za litr. Jest to przecież spirytus skażony, w dodatku każda firma podlega ustawicznej kontroli U. S. AM., której co miesiąc należy składać sprawozdania. Jak się dokonuje pobór spirytusu, niech posłuży następujący fakt: Gazownia lwowska potrzebuje pewnej ilości spirytusu, do zapalania wieczorem lamp gazowych. Używa się dlatego chętnie spirytusu, ponieważ nafta w zimie zamarza, a spirytus nie. Nadmieniam, że chodziło gazowni naszej o spirytus skażony (broń Boże nie do picia). No i cóż? Odmówiono gazowni! Dopiero po długich a ciężkich tarapatach uzyskała ona przydział.

Tyle mi wiadomo w chemicznym zawodzie! Ileż takich niedomagań w każdej innej branży? Czy w takich warunkach możemy myśleć o eksporcie?

Jak dziwne perypetje przechodzić muszą wytwórnie kosmetyków w swych staraniach o przydział spirytusu skażonego, potrzebnego im do produkcji, świadczy następująca sprawa, właśnie obecnie aktualna!

Celem uzyskania przydziału spirytusu do wyrobu perfum należy uzyskać opinję Izby Przem.-Handlowej. Chcąc zapobiec przewlekaniu sprawy, przemysłowcy małopolscy wnieśli już w październiku i listopadzie podania o przydział spirytusu na rok 1929. Tymczasem do dziś, tj. dnia 24 stycznia fabryki nie otrzymały przydziału spirytusu i niektórzy zmuszeni zostali do chwilowego zamknięcia przedsiębiorstw. Po zbadaniu sprawy przedstawia się ona następująco:

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, Izba Skarbowa przesłała zaopinjowane już podania przez Izbę Przem.-Handlową do Zw. Chemicznego w Warszawie. Związek zaś warszawski przekazał podania te do Zw. Przemysłowców w Krakowie, który rozesłał do wszystkich zainteresowanych firm pismo, że może wydać opinję tylko dla swoich członków i zapytuje, czy dana firma nie przystąpi w charakterze członka z wkładką zł. 180 rocznie. To znaczy przystąpisz na członka dostaniesz opinję, nie przystąpisz — poprostu nie dostaniesz spirytusu. Nolens volens, niektóre firmy zmuszone zostały do przystąpienia do Zw. Przemysłowców w Krakowie, gdzie podania ugrzęzły. Na urgensy w Izbie Skarbowej potenci otrzymują odpowiedź, że sprawa leży w Związku.

Dziwną tą sprawą zainteresowała się Izba Przem.-Handlowa we Lwowie, która zwróciła się telegraficznie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jakoteż do Ministerstwa Skarbu z prośbą o uchylenie tego rozporządzenia.

Tak wygląda popieranie eksportu — w praktyce naszych władz skarbowych.

—oSo—

Uproszczenia techniczne przy wymiarze podatków

Ministerstwo Skarbu zwróciło się do wszystkich prezesów izb skarbowych o nadesłanie ich opinji w sprawie wprowadzenia koniecznych uproszczeń technicznych przy wymiarze podatków. W najbliższym czasie dzięki temu ma nastąpić znaczne uproszczenie biurowości w izbach skarbowych.

Nie będzie podwyżki cen cukru

Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu komisji głównej Rady Spożywców zainterpelowano obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, w sprawie rzekomego zamiaru **podniesienia ceny cukru**. Przedstawiciele rządu **zaprzeczyli tym pogłoskom**.

Produkcja cukru w Polsce w kończącej się kampanji dosięgła wprost rekordowej cyfry 669.000 tonn wobec 504.000 tonn z kampanji roku ubiegłego. Z cyfry powyższej przypadnie na potrzeby rynku wewnętrznego około 280.000 tonn, a pozostała ilość 290.000 tonn zostanie wyeksportowana na rynki zagraniczne. Konjunktura na rynkach cukrowych w dalszym ciągu jest zła. Cena eksportowa spadła do minimum, i nie są wykluczone dalsze zniżki.

Stawki celne na drzewo eksportowe do Niemiec

Polsko-niemiecki układ drzewny, który w dniu 24 stycznia wszedł w życie, zawiera postanowienie, że obecne cło niemieckie w wysokości 1 marki od cetnara podwójnego nie uległo zmianie. Ze strony polskiej utrzymano w mocy cło wywozowe w wysokości 40 groszy od 100 kg. liściastych kłodów i dłużyc z wyjątkiem drewna bukowego, 40 groszy od kłodów i dłużyc iglastych, oraz 20 gr. od 100 kg. osiki i drzewa olszowego, 1.50 zł. od 100 kg. osiki nieobrobionej.

Ze względu na dający się odczuwać poważny brak surowca olszowego przez krajowy przemysł dyktowy, nie uznano za wskazane dalsze jeszcze obniżenie cła wywozowego, a tem samem pozbawienie się cennego surowca. Należy zauważyć, że w czasie trwania wojny celnej z Niemcami, zdołał polski przemysł dykt klejonych znaleźć poza Niemcami zastępcze rynki zbytu w Anglji, Holandji i innych krajach. W sprawie stawek celnych na drzewo nastąpi w Berlinie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między Polską a Niemcami.

Rynek metali

Po pewnej depresji w pierwszych dniach stycznia, nastąpiła w ubiegłym tygodniu na rynku londyńskim ogólna poprawa sytuacji, spowodowana dużemi zakupami faktycznych konsumentów. Również na giełdzie nowojorskiej popyt na metale silnie wzrósł, wskutek czego mniej odczuwano zmniejszenie się eksportu do Europy. Korzystna konjunktura na rynku amerykańskim utrzyma się, zdaje się, przez czas dłuższy, położenie bowiem gospodarcze Stanów Zjednoczonych jest uważane za bardzo dodatnie, w pierwszej linji ze względu na to, że stan zatrudnienia w przemyśle z każdym dniem wzrasta. Giełda metalowa otwarta jest od poniedziałku do piątku włącznie od godz. 10.25 do 15-tej, w soboty zaś do godz. 12-tej.

Największą zwyżkę uzyskały w tygodniu ubiegłym na giełdzie londyńskiej miedź i ołów. Zwyżka cen miedzi wywołana była podniesieniem ceny kartelowej z 17 na 17'25 centów cif porty morza Północnego. Silna tendencja na ołów tłumaczy się grą spekulacyjną, powstałą wskutek wiadomości o mającem się odbyć w marcu zebraniu producentów ołowiu, które zastanawiać się będzie nad utworzeniem międzynarodowego kartelu ołowianego. Cynk uległ nieznacznej zniżce. Wzrosła również wytwórczość cyny. Nikiel ma usposobienie stałe. Głównym producentem niklu jest Kanada, która dostarcza 50 procent ogólnej produkcji. Metale szlachetne nie wykazały większych zmian. W dalszym ciągu słabe usposobienie miały srebro i platyna, mocne natomiast złoto.

Ceny główniejszych metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 16-go bm., druga z 24-go bm.): cyna standard 9434—9495, cynk hutniczy 1101—1096, miedź elektrolityczna 3331—3385, miedź standard 3177—3262, ołów miękki 926—963, rtęć 28.302, srebro za 1 kg. 153—154.

Rząd francuski w walce ze skandalami finansowemi

Ostatnie skandale finansowe, skłoniły francuską Radę Ministrów do przedsięwzięcia szeregu środków, zmierzających do uzdrowienia rynku finansowego i do ochrony oszczędności prywatnych. Między innemi ma być przyspieszone uchwalenie ustawy o wykonywaniu zawodu bankierskiego. Pozatem rząd wniesie dwa nowe projekty ustaw, dotyczące zdobywania klijentów przez banki, oraz jawności operacyj finansowych i handlowych towarzystw akcyjnych. W tygodniu ubiegłym weszło w życie rozporządzenie, regulujące notowania pozagiełdowe. Równocześnie syndykat banków na wniosek min. skarbu roztoczył kontrolę nad wszystkiemi operacjami wchodzących w jego skład instytucyj finansowych. W najbliższych dniach rozpocznie też swe czynności utworzona w łonie ministerstwa skarbu specjalna komisja do zbadania zagranicznych i kolonialnych papierów wartościowych, wprowadzanych na giełdy francuskie. Inna komisja tego samego ministerstwa zajmuje się pracą nad ogólnem uzdrowieniem życia finansowego Francji.

—o—

ZMIANY PERSONALNE W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Na opróżnione stanowisko zastępcy prezesa B. G. K. został powołany

szef korpusu kontrolerów generał Dr Aleksander Maciszewski. Jak donosiliśmy w swoim czasie, b zastępca prezesa Rady B. G. K. p. Eustachy Korwin-Szymanowski opuścił Warszawę, udając się do Paryża na stanowisko stałego delegata finansowego B. G. K. Dyrektorem oddziału budowlanego B. G. K. został mianowany pułkownik Dr Tadeusz Garlinsiński

PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI ARBITRAŻOWO-ROZJEMCZEJ DLA PRZEMYSŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO mianowany został inż. Koszul z okręgowego urzędu górniczego w Katowicacw

DILLON POŻYCZA BERLINOWI. Zarząd m. Berlina zawarł umowę z domem bankowym Dillon Read Co w New-Yorku na pożyczkę 15 miljonów dolarów.

Program stacyi radjofonicznych

Piątek, 1 lutego.

Kraków (566 m) 11,56—12,10 sygnał czasu, hejnał komunikat meteorologiczny, 12,10 koncert płyt gramofonowych, 13—13,15 komunikat rolniczy, 14,50—15,10 komunikaty, 16,45 komunikat narciarski, 17 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Wizyt. Dr. Mieczysław Ziemnowicz: „Zasady etyki w nowem wychowaniu", 17,25 odczyt z Wilna, 17,55 koncert popołudniowy z Warszawy, 18.50 rozmaitości, 19 konkurs radjofoniczności głosu, 19,56 sygnał czasu, hejnał komunikat sportowy, 20,15 koncert z Filharmonji warszawskiej. 22—22,30 komunikat.

Warszawa (1385,7 m) 19,15 audycja ku uczczeniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, 20,15 koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej.

Paryż (1744) 20,30 koncert symfoniczny.

Rzym (443,8) „Muszkieterzy w klasztorze" operetka Varneya.

Langenberg (462,2) koncert kameralny

Londyn (358) koncert symfoniczny

Kijów (775) 18,30 transmisja z opery.

Konieczność powiększenia emigracji do Palestyny

O dalszych 2500 certyfikatów.

Na ostatniem zebraniu rady naczelnej Organizacji robotniczej w Palestynie powzięto uchwałę żądającą od Egzekutywy sjonistycznej podjęcia kroków celem uzyskania conajmniej 300 nowych certyfikatów zgodnie z ustawą rządową. Pozatem organizacja rozpoczęła akcję celem uzyskania 2500 certyfikatów w najbliższym czasie. Żądanie swe motywuje Organizacja robotnicza następująco: W kraju znajduje się obecnie 4000 robotników budowlanych niefachowych, w tem około 1200 bez pracy. Z pośród bezrobotnych 300 robotników przejdzie do pracy w kolonjach, 250 nie jest wogóle zdolnych do fizycznej pracy a 250 stanowią urzędnicy i robotnicy nie wchodzący w rachubę przy ciężkiej pracy. Pozostaje więc 3200 robotników budowlanych, z tego 1800 zatrudnionych jest stale przy budowach prywatnych bez względu na porę roku. W chwili obecnej jest prawie pewnem, że ruch budowlany wzrośnie w związku z budową portu w Hajfie. W Jerozolimie wykazuje ruch budowlany stały wzrost, a i w Tel Awiwie ożywił się ostatnio bardzo znacznie rynek prac budowlanych. Należy wobec tego przyjąć, że liczba zatrudnionych robotników na rynku prywatnym zwiększy się bardzo wydatnie. Przy robotach publicznych zatrudnionych jest obecnie 600 robotników. Wkrótce rozpocznie się szereg prac w porcie hafejskim, przy budowie Instytutu Judaistycznego, gmachu Keren Kajemeth, gimnazjum w Jerozolimie, a wszystkie te budowy zatrudnią wielu niefachowych robotników. Jeśli się weźmie pod uwagę okoliczność, że samorządy miast palestyńskich a także międzynarodowy kapitał rozpocznie wkrótce budowę szeregu nowych budowli i gmachów, to okaże się konieczność emigracji dużej liczby robotników. Skoro tedy w czasie najbliższego lata nie przybędą do Palestyny robotnicy żydowscy, utraci się nowe pozycje, ponieważ pozycje te zajmą robotnicy arabscy. Przy tych rozważaniach pomija się i tę okoliczność, że stale wzrasta obszar plantacyj pomarańczowych, których właścicielami są Żydzi i że w plantacjach tych mogą robotnicy żydowscy znaleźć zatrudnienie. Dlatego emigracja 2500 chaluców w przeciągu najbliższego lata jest koniecznością, uzasadnioną względami gospodarczemi.

Przed wystawą B. Cukiermana w Krakowie

Jak artysta malował swe obrazy palestyńskie?

Znakomity malarz żydowski p Benzion Cukierman, którego wystawa zostanie w najbliższym czasie otwarta w sali „Bnej Brith" w Krakowie, podał nam w rozmowie kilka charakterystycznych szczegółów o warunkach, wśród których pracował w Palestynie.

Wśród palestyńskich obrazów Cukiermana znajduje się wiele takich, które zostały stworzone z prawdziwem poświęceniem. Wybitny artysta, który wystawiał obrazy w Paryżu, Berlinie, Jerozolimie z wielkim sukcesem, niejednokrotnie musiał pracować z upartym fanatyzmem, by uwiecznić na płótnie wielobarwne orjentalne fantastyczne krajobrazy palestyńskie.

„Niejednokrotnie — opowiada artysta — pracowałem w słońcu, gdy upał doskwierał i gdy promienie słońca palestyńskiego uderzały jakby młotem. Przy niezwykłym, tropikalnym upale malowałem wiele moich obrazów. A byłem tak zajęty pracą, że nie odczuwałem prawie żaru. W strasznie dusznej porze dnia, kiedy nadchodzi „chamsin", kiedy ludzie ukrywają się w cieniu domów, zwykłem leżeć gdzieś między skałami i kamieniami i obserwować otaczające mnie krajobrazy, góry, obłoki, by potem oddać je na płótnie. Nieraz dochodziło do konfliktu z Arabami, którzy mnie uważali za czarownika. Niejednokrotnie usiłowali na mnie napaść, sądząc, że pragnę uczynić im coś złego. Nie lękałem się, a często wprost zmuszałem ich do pozowania. Oczywiście nie przychodziło to z łatwością. Arabowie obawiali się płótna i pędzla. A kiedy spostrzegali, że moje oko spoczęło dłużej na ich czerwono-pomarańczowych turbanach, zwykli byli wykrzykiwać przeciwko mnie i wygrażać mi pięściami. Kiedy rozstawiłem sztalugi w pośrodku rynku w Jaffie, gdzie mieszkają Arabowie, zebrał się olbrzymi tłum, chcąc patrzeć na dziwo, ogłuszano mnie wprost dzikiemi okrzykami. Przy każdem poruszeniu pędzlem popadali Arabowie w strach, a równocześnie w jakiś dziwny entuzjazm. Kiedy malowałem stare miasto kabalistów, Safed, wybrałem sobie specjalne wzgórze, z którego miałem widok na jezioro Kineret i całą okoliczną panoramę górską w odległości 50 kilometrów. Tu razu pewnego napadł mnie Arab i rzucił się na mnie z nożem w ręku, ponieważ chciałem malować jedną z jego żon. Kiedy przekonał się potem, że w ręku trzymam pędzel, zaprosił mnie do swego domu i z jego ogrodu malowałem miasto Safed. Arab patrzał na moją pracę, a na jego twarzy malowała się ciekawość i zdziwienie. Przez długi czas przebywałem u Araba, który oglądał mnie jak bożka, ugościł mnie i pozwolił pracować. Był to nielada sukces dla artysty żydowskiego wśród półdzikich Arabów...

* * *

W niedzielę dnia 3 bm. w sali „Solidarności" (Zielona 10) nastąpi uroczyste otwarcie wystawy pa-

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Objad wystawny w czasie zimy

Jaja z kawiorem, koniak.

Bulion albo barszcz w filiżankach, paszteciki z kiełbaskami.

Łosoś w majonezie

Indyk nadziewany kasztanami, z sałatą, kompotem.

Galaretka cytrynowa.

Czarna kawa.

Paszteciki. Na 6 osób: jedna ósma kg. amady, jedna ósma kg. mąki, jedna ósma kg. gotowanych kartofli, 3 pary kiełbasek.

Kartofle świeżo ugotowane, przetrzeć przez maszynkę i wyrobić z mąką i amadą na ciasto. Przewałkować. Wystawić na pół godziny na chłód, przewałkować jeszcze dwa razy na grubość centymetra. Kiełbaski obrać ze skórki i zawinąć każdą kiełbaskę w prostokątny kawałek ciasta. Posmarować białkiem i piec w dosyć gorącym piecu. Podawać gorące. Kto chce podawać nie jako dodatek do zup, ale jako przystawkę samodzielną, niech podaje z sosem, lub jarzyną, szpinakiem, kapustą itp.

Indyk z kasztanami. Indyka nasolonego należy parę dni trzymać w chłodnem miejscu, by skruszał. Jeśli duży, można go jeszcze lekko stłuc wałkiem od mięsa. Ścięgna u nóg należy usunąć, następnie można naszpikować piersi i uda indyka jego własnym tłuszczem, lub paseczkami skóry tucznej gęsi. Do wnętrza włożyć mały kawałek imbiru, lub jeśli kto woli gałki muszkatałowej, łyżkę tłuszczu i 1 do 1 i pół funta kasztanów obranych ze skórki i sparzonych. Zeszyć otwór grubą nitką. 10—15 deka tłuszczu, zależnie od wielkości ptaka, rozpuścić na brytwance, ułożyć na tem indyka, podlać wodą lub rosołem, przykryć szczelnie i dolewając bardzo często wody lub rosołu, piec aż nie zmięknie, co trwa 2—3 godzin. Gdy mięso mięknie, zdjąć pokrywy i zostawić przez parę minut w gorącym piecu, by się skórka zrumieniła. Tranżerując indyka, usuwa się nitkę, którą był zeszyty, wybiera kasztany i okłada niemi półmisek.

Galaretka cytrynowa. Pół kg. cukru najlepszego, włożyć na salaretkę, zalać ¾ l. wody i rozpuścić, wcisnąć przez sitko 4 duże cytryny i 4 deka białej żelatyny zamoczonej w wodzie. Zagrzać na wolnym ogniu, uważając, by się nie zagotowała, mieszać ciągle, a gdy zacznie gęstnieć, jest dobra do użytku. Wtedy formę lub głęboką salaretkę zalewamy zimną wodą i do mokrej wlewamy połowę galaretki ciepłej. Wystawiamy formę na chłód. Gdy galaretka stężeje, układamy na niej owoce kandyzowane różnokolorowe, konfitury, świeże cząstki pomarańcz etc. i zalewamy resztą ciepłej galaretki. Galaretkę należy wylewać do formy przez płótno, by była przeźroczysta. Gdy zupełnie wystygnie, wyrzucić z formy na półmisek i przybrać biszkoptami.

Dla zwolenników kuchni jarskiej polecamy zamiast ryby na pierwsze danie:

Suflet kalafjorowy. 1 kg. kalafjorów, 2 deka najlepszych grzybów, 8 deka amady, 5 jaj i 6 deka mąki.

Grzybki ugotować w wodzie, tak by pozostało jedna czwarta litra smaku, pokrajać w paseczki i udusić z dwoma dekami tłuszczu, kalafior ugotować w wodzie osolonej i pokrajać na cząstki. 6 deka tłuszczu rozgrzać i do gorącego mieszając bezustannie, wsypać najpierw mąkę, a potem wlać smak z grzybów. Gdy ostygnie, 5 żółtek wbić do sosu, dodać tęgą pianę z 5 białek, kalafjory i grzybki. Formę wysmarować tłuszczem, wysypać bułeczką i wstawić do gorącego pieca na 10 minut. Podawać natychmiast na tej samej salaterce, bo łatwo opada.

lestyńskich obrazów Benziona Cukiermana.

Wystawę, która w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Białymstoku niezwykłem cieszyła się powodzeniem, urządza w Krakowie komitet w skład którego wchodzą pp.: Dr. W. Berkelhammer, wiceprezes kahału Dr. L. Fischlowitz, Dr. Seweryn Gottlieb, Dr, Ch. Hilfsztein, Dr. O. Herschdörfer, Dr. M. Kanfer, Prezes kahału Dr. R. Landau, art. malarz Artur Markowicz, Dr. N. Oberländer, Dr. I. Schwarzbart, A. Seinfeld, poseł Dr. Thon, M. Waldman.

W kalejdoskopie prasy

KARNAWAŁ SEJMOWY

„Nasz Przegląd“ w artykule pod powyższym tytułem omawia obecną sytuację parlamentarną. Endecja miała poraz pierwszy odwagę otwarcie postawić wniosek o wyrażenie wotum nieufności członkowi rządu (min. Carewi). Skąd ta odwaga?

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że pomimo zmian personalnych w administracji i sądownictwie, które zostały przeprowadzone po przewrocie majowym, kurs ogólno-polityczny rządów obecnych przyczynia się do spotęgowania w kraju reakcji nacjonalistycznej.

Powtóre: kłótnia rodzinna w obozie sanacyjnym z powodu dymisji min. Meysztowicza.

W głosowaniu nad wnioskiem endeckim okazała się jeszcze jedna rzecz — tzw. „blok lewicowy“ rozpadł się w kawałki.

Polska Partja Socjalistyczna, Wyzwolenie, oraz część rozłupanego już przez sanację Stronnictwa Chłopskiego **uciekły poprostu z pola walki**, jakkolwiek premjer Bartel ze swej strony w sposób stanowczy obrócił sprawę p. Cara w kwestję zaufania dla całego gabinetu.

Tylko pos. Dąbski (Str. Chł.)

nie uląkł się ani towarzystwa endeków, ani poparcia ich wniosku przez Ukraińców i komunistów. W praktyce parlamentarnej Zachodu bezustannie obserwujemy analogiczne wypadki, kiedy Deutschnationale głosują przeciwko rządowi wraz z komunistami, kiedy monarchiści francuscy idą ręka w rękę z najzacietszymi radykałami.

PPS zajęła więc „faktycznie życzliwą neutralność wobec rządu“.

CO TO JEST K.K.S.?

Z tego właśnie względu pos. Smulikowski (BBS) nazwał swych dawnych towarzyszy „klubem kokietujących socjalistów“ (KKS), co wywołało żywą wesołość Sejmu.

Chadecka **„Rzeczpospolita“** dodaje od siebie i ze swojego punktu widzenia:

PPS skompromitowała siebie, opozycję lewicową, Sejm i demokrację.

K. K. S. — Klub Kompromitujący Sejm.

WIĘCEJ SUMIENNOŚCI I UCZCIWOŚCI!

„Głos Narodu“ zamieścił we wczorajszym numerze artykuł wstępny pt. „Fałszywa gra Żydów“. — Dwa artykuły posła Hartglasa“. Organ chadecki dopatruje się „fałszywej gry Żydów“ w rozmaitem a sprzecznem ze sobą nastawieniu dwóch równoczesnych artykułów posła Hartglasa: jednego, zamieszczonego w **„Nowym Dzienniku“** pt. „Socjalizacja, czy odżydzenie?“, a drugiego w **„Hajncie“** pt. „Nowy kurs“. (A propos: artykuł „Hajntu“ zna „Głos Narodu“ również tylko z wyjątków zamieszczonych na tem miejscu w numerze wtorkowym!). W pierwszym artykule — twierdzi „Głos Narodu“ — uderza pos. Hartglas w ton ogromnie pesymistyczny, gdyż jest to artykuł przeznaczony na zewnątrz, w artykule zaś żydowskim utrzymuje pos. Hartglas — wedle twierdzenia „Głosu Narodu“ — że nastał „nowy kurs“ wobec Żydów, że „nie jest już tak źle, jak to się czasem mówi, a owszem jest nawet lepiej“.

„Głos Narodu“ — czegobyśmy się po nim, prawdę mówiąc nie spodziewali, gdyż pod względem publicystycznym jest to organ stosunkowo dość uczciwy, — popełnił tutaj grube i świadome fałszerstwo. Z przytoczonych przez nas wyjątków z artykułu pos. Hartglasa zamieszczonego w „Hajncie“ wynika jasno, że pod „nowym kursem“ rozumiał autor **wzmożenie się w ostatnich czasach antysemityzmu oficjalnego w dziedzinie finansów i pracy.** Ostatni ustęp artykułu pos. Hartglasa w „Hajncie“ — który „Głos Narodu“ znał z tego samego źródła, co i inne ustępy artykułu, a mianowicie z „Nowego Dziennika“, — brzmiał dosłownie, jak następuje:

Położenie Żydów — nie jednostek dobrze sytuowanych, lecz szerokich mas ludowych — **staje się z dnia na dzień gorsze i cięższe. Nędza wzrasta.** Żadne piękne i szlachetne frazesy mini stra dla spraw zagranicznych nic tu nie pomogą. Należy zmienić kurs w stosunku do Żydów. Minister dla spraw zagranicznych uczynił to na eksport — niechaj to samo zrobią inni jego koledzy na użytek wewnętrzny.

Między artykułem zamieszczonym w „Nowym Dzienniku“ a artykułem w „Hajncie“ nie ma więc **żadnej, nawet najmniejszej sprzeczności.** Wstydźcie się, panowie z „Głosu Narodu“! Zarzucacie Żydom fałszywą grę, a sami w sposób bezwstydny fałszujecie — przez perfidne dobieranie jednych cytatów, a przemilczanie drugich — teksty najzupełniej wyraźne i jasne, jak słońce!

List z Łańcuta

Z ruchu sjonistycznego. — Dom Ludowy. — Bandytyzm szerzy się

Po pożałowania godnym okresie wyborczym do gminy żyd., który sjońską pracę organizacyjną — i ta kszesztą nie bardzo intenzywną — doprowadził do zaniku, zaczyna powoli objawiać się zainteresowanie, oraz chęć do pracy u poszczególnych członków organizacji.

I tak dzięki obecności kierownika centrali K. K. L. p. Wiesenfelda udało się zorganizowne Komisje Fund. Nar. — do której weszli prócz sjonistów także przedstawiciele „Poalej Sjon“. Istnieje uzasadniona nadzieja, iż przez należyty podział pracy, uda się doprowadzić zaniedbany od dłuższego czasu Fundusz Narodowy do odpowiedniego poziomu.

Z inicjatywy pp. Drowej Markowej i inż. Spatzowej i przy poparciu Pań: Eknerowej, Mühlradowej, Drowej Schwarzowej, Feuerowej i Friedówny urządzono w „Gwieździe“ Wieczór z okazji „Chamisza Asar“, na który złożyły się dwie sztuczki, odegrane znakomicie przez dzieci szkolne, deklamacja hebrajska, przemówienie okolicznościowe p. Dr Drückera oraz produkcje muzyczne „Hazamiru“. Czysty dochód przeznaczono na zasilenie funduszu budowy żyd Domu Ludowego w Łańcucie. Praca około budowy tegoż Domu Ludowego postąpiła w tym roku znacznie naprzód. Nie udało się jednak niestety z powodu braku gotówki i niemożności uzyskania kerdytu bankowego podciągnąć budynku pod dach, wskutek czego sterczą nagie mury, wystawione na działanie atmosferyczne. Może wreszcie w tym roku uda się budynek nakryć dachem i częściowo przynajmniej wykończyć.

W ostatnich czasach miały miejsce w Łańcucie napady bandyckie i rabunkowe. I tak zamordowany został — o czem „Nowy Dziennik“ już doniół — tutejszy kupiec Sziffman trzema strzałami w biały dzień i obrabowany z gotówki około 800 zł. Pozostawił żonę i kilkoro niezaopatrzonych dzieci. Morderstwo to wywołało w całem społeczeństwie łańcuckiem przygnębiające wrażenie. — Tejsamej nocy napadli również dotychczas nie wyśledzeni bandyci na tutejsze Probostwo, gdzie po steroryzowaniu Proboszcza ks. Prałata Mazanka, zrabowali pieniądze i kosztowności. Następnego znowu dnia dostali się dwaj złodzieje do zamkniętego w porze obiadowej składu obuwia p. Gerstena i skradli kilkanaście par obuwia. Jednego z nich udało się ująć i część towaru odebrać, drugi zaś znikł bez śladu.



MAREK KORN.

Złota nić

(Dokończenie).

III.

Biegły dni i tygodnie w oczekiwaniu tego co nieuniknione.

Spotykali się często na dalekich zamiejskich spacerach, gdzie godziny upływały na serdecznych rozmowach. Na ustach drżały jak liście wątłej osiki cieplejsze słowa...

Razu pewnego zapytała na temat jego nieukończonych studjów.

— Wrócę i skończę — usłyszała odpowiedź.

— A ja? — zawisnęło nad nim bolesne pytanie.

— A ty... i urwał nie kończąc rozpoczętego zdania.

To były pierwsze zgrzyty ich dotychczas niezamąconej harmonji, wczesne jaskółki zbliżającej się krytycznej chwili, kiedy na szalę wypadków rzucić trzeba swoje decydujące „tak“ lub „nie“.

— Uniesie cię stalowy wąż wagonów daleko i zapomnisz — żaliła się przed nim — a mnie tu zostawisz na mękę czekania.

— Nie zapomnę, ale...

— Jakie „ale“ — zapytała z trwogą

— Nic...

— A ja inaczej myślałam — wiązała dalej bukiet marzeń. U stóp ołtarza jarzącego się od świateł...

— Ale jestem... Żydem — wykrztusił.

— Wiem i o tem nie zapomniałam. Wiele razy chciałam mówić o tem, atoli nie byłeś skłonny dotąd do podjęcia takiej rozmowy. Ale błagam cię teraz nie odmawiaj mi...

— Czego?

— Przyjęcia chrztu — dokończyła cicho. Dla nas, dla naszego wspólnego dobra — przymilała się coraz bardziej.

Stanął osłupiały, jakby żywy posąg nieszczęścia Padło wreszcie to słowo, którego się lękał jak strasznej mary. Śmiertelne poty wystąpiły mu na czoło; ciężko oddychał z gorąca, by za chwilę szczękać już zębami z febrycznego zimna.

Chrzest... chrzest... huczało mu w głowie jak ryk pociągów wpadających w paszczę tunelów wiecznej ciemności. I zdawało mu się, że gdy wracał nocą łukiem wymarłych ulic, że słyszy szept ponurych domów, jak mówią do niego: nie wolno się samemu znieczulać silną narkozą, bowiem boleśniejsze będzie przebudzenie.

Był sam nie mogąc przed nikim odsłonić serca stojącego w tej chwili na progu dwóch światów. Brakło mu Alfreda, serdecznego druha, a ten od kilku lat znajdował się już po tamtej stronie brzegu. Tej nagłej metamorfozy zaszłej u Alfreda nie może pojąć do dzisiejszego dnia: zmiana dekoracji dokonała się u tego człowieka tak łatwo bez żadnych skrupułów

I tu i tam kobieta...

W duszy Henryka rozgorzała walka. Starły się dwie potęgi: Naród i Miłość. Dwa uczucia znajdujące się w zgodzie, a na urągowisko przeznaczenia tu się wzajem wykluczające stanęły naprzeciw siebie w zawziętej batalji, walcząc o palmę pierwszeństwa

Z obrazu wiszącego na ścianie patrzyły na niego dobrotliwie mądre oczy Wielkiego Człowieka. Stał oparty o żelazną balustradę mostu i w ślad za uciekającemi falami Renu gonił pierzchające obrazy królewskiej przeszłości tułaczy. I jak te fale wciąż napływające, widział też drapacze chmur ich czynu, gdy już wśród nich ni będzie...

I mówiły te oczy: Ze szczątków stworzą wielką gromadę rzeźbiarzy nowych niesprofanowanych prawd. Z garstki namnoży się legjon. Na małym skrawku ziemi stanie wśród tej dymnej kurzawy ołtarz Ducha. I obwieszczą szerokiemu światu pielgrzymi upadek krzywdy i pokonanie Szatana. Chodźcie do mnie wy znękani duchem i umartwieni ciałem — wołał...

Henryk słuchał tych słów z przejęciem i w nabożnem skupieniu.

Jasność zalewała mroczną duszę Henryka i wypełniała ją po brzegi. Zaiskrzył się młodzieńczy wzrok i widział zarysowujące się kontury nieznanych dotąd szlaków.

Naród.. ideał nieśmiertelny, tarczą ochronną będzie mu wśród burz i busolą nieomylną w drodze. Nie będzie się wspinał na strome szczyty po obce chorągwie, które rozlewają się w mgłach jak złudne fantasmagorje. Własną rozwinie tych o Jutrze śpiewających, która łopotać będzie na górze rodzimej, ukochanej...

Nie ucieknie już od swoich, jak tchórz z tonącego okrętu. Nie zerwie ogniwa w łańcuchu, którym go los związał z sędziwym narodem. Bez

Wiadomości z kraju

Warszawa ma już pierwsze domowe skrzynki pocztowe

Pierwsze domowe skrzyaki pocztowe otrzymuje obecnie Warszawa. Koncesję min. poczt i telegrafów na zainstalowanie tych skrzynek posiada polska firma „Hermes" w Warszawie składające się w 90 proc. z kapitałów polskich, zaś 10 proc. przypada wynalazcy tego typu skrzynek, pewnemu inżynierowi wiedeńskiemu. Skrzynki wykonywane są w krajowej fabryce naczyń emaljowanych „Olkusz" w Olkuszu. Pierwsza partja skrzynek została już wykończona i w ostatnich dniach rozwieszona w bramach domów przy ul. Marszałkowskiej, Jasnej, Szkolnej, itd. Miesięcznie przybędzie 200—300 skrzynek, tak że niezadługo całe śródmieście stolicy będzie już zaopatrzone.

W niedługim również czasie rozpocznie się montowanie tychże skrzynek w innych większych miastach Rzeczypospolitej.

Okrucieństwa i tyranja w zakładzie wychowawczym

W warszawskim sądzie okręgowym toczy się od kilku dni proces przeciw kierownikom i wychowawcom zakładu wychowawczo- poprawczego w Studzieńcu pod Żyrardowem. Jak wykazało śledztwo, na czele tego zakładu stali okrutnicy, którzy w sposób bezlitosny i okrutny znęcali się nad wychowankami. Przewodził okrutnikom dyrektor zakładu 42-letni Klemens Kwaśniewski a wychowawcami byli ludzie bez kwalifikacyj wychowawczych jak blacharz, świniopas, introligator, szewc, ogrodnik, karbowy, itp. Wszyscy „wychowawcy" jako zaufani dyrektora znęcali się w okrutny sposób nad wychowankami, liczącymi poniżej 17 lat, skazanymi na piekło w ścisłem tego słowa znaczeniu. W Studzieńcu, na porządku dziennym były takie kary, jak bicie w pięty wychowanków, batożenie ich gumami okręconemi drutami, łamanie stawów, nadłamywanie kości, itp. — słowem jak za „najlepszych" czasów Nerona.

W zakładzie istniała specjalna „rodzina karna", na której czele stał niejaki Grochal, będący postrachem dla wszystkich wychowanków. On to torturował chłopców niemiłosiernie, kazał bić do utraty przytomności, znęcał się bez powodu, kazał spać na gołych prętach lub w zimnej umywalni. Wychowankowie byli używani do najgorszych robót tak, że z rozkoszą wspominali o pobycie w więzieniu.

Pozatem dyrektor i wychowawcy dopuszczali się szeregu nadużyć nas zkodę skarbu państwa. Na rozprawie oskarżeni nie przyznają się do winy. Narazie zeznawali dwaj lekarze zakładu, którzy złożyli zeznania obciążające kierowników zakładu.

szczęścia ostoi się w życiu, a bluźnić nie chce drogiej pamięci ukochanego ojca śpiącego już snem sprawiedliwych.

Do dźwigającego się ludu swego wróci, by wić dalej złotą nić pokoleń.

Od początku świata do końca wieków.

...A jeśli Ada uzna twego Boga i lud twój za swój własny, to...???

Nie!!! Dawny pacierz wygnany zabłąka się i tak z powrotem pod twój dach w poszukiwaniu ofiary zemsty za złamanie czystej linji biegnącej od stuleci. A znajdzie ją w dzieciach twoich, które matka karmić będzie nie mlekiem, lecz nienawiścią...

Zawoła ją kiedyś do swoich głos krwi, poprzez druty kolczaste miłości, której już nie będzie. W oczach zapłonie wtedy gniew, a na ustach gorąco niegdyś całowanych zakwitnie gorzki wyrzut sumienia.

Będziesz przeklinał dzień swego urodzenia, a będzie już za pózno. Padniesz pod obuchem nieszczęść tych nieuniknionych skutków walki z przeznaczeniem, któremu — w myśl sentencji Barbusse'a — podobnie jak słońcu nie można spoglądać twarzą w twarz, mimo, iż jest szare.

Cień Ady matowiał i kurczył się coraz bardziej na krysztale poznania siebie i własnego pochodzenia. Znikła jej cudna postać przy akompanjamencie smugi budzącego się dnia...

Skądś z daleka, po przez łzy własnego bolu wpatrywały się w niego oczy żydowskiej, czarnookiej Racheli...

„Miss Polonia" otrzymała mieszkanie

Apel warszawskiego „Kurjera Czerwowego" odniósł pożądany i prawie natychmiastowy skutek. Kilku właścicieli realności zaofiarowało odpowiednie mieszkanie dla p. Władysławy Kostakówny, która jedno z nich wybierze. „Miss Polonja" opuści więc wkrótce wraz ze swą matką „niewolę mroków". Niestety, nie każda rodzina warszawska, gnieżdżąca się w ciasnem i wilgotnem mieszkaniu, posiada „Miss Polonję". A stosunki w innych miastach nie są również lepsze niż w stolicy.

Wczoraj wieczorem była „Miss Polonja" gościem Teatru Polskiego. Zasiadła na zaproszenie dyrekcji na fotelu honorowym w loży reprezentacyjnej. To ostentacyjne ukazanie się w teatrze było jej bardzo przykre, toteż dobrze zrobiła, każąc sobie za nie zapłacić 500 zł. na rzecz jednego ze stowarzyszeń filantropijnych. Brawo, panno Władziu!

Nieudały połów żywego towaru

Po dłuższej obserwacji udało się policji obyczajowej w Warszawie zlikwidować nową aferę handlarzy żywym towarem, bodaj największą w ostatnim czasie. Przed kilkoma miesiącami przybyło do Warszawy grono wykwintnych panów, przedstawiających się wszędzie jako „obywatele amerykańscy". Właściciele wszechwładnych dolarów dostali się rychło do rozmaitych rodzin, gdzie przy pomocy pieniędzy zdołali pozyskać zaufanie młodych dziewcząt. Nagle dziewczęta poczęły znikać, uciekając z domów. Nikt z rodziców nie podejrzywał oczywiście „szlachetnych" obywateli amerykańskich. W międzyczasie policja otrzymała poufne wiadomości, że w Warszawie bawią hurtownicy żywego towaru, znani na terenie międzynarodowym pod różnemi przybranemi nazwiskami. Osobników tych wzięto pod obserwację, w czasie której stwierdzono, że wspomniani obywatele amerykańscy są właśnie handlarzami żywym towarem. M. in. policja dowiedziała się, że przed kilkoma dniami wysłano z Warszawy większy transport towaru do Paryża. Doniesiono o tem policji francuskiej. Onegdaj nadeszła z Paryża wiadomość, że przytrzymano cały transport, złożony z 22 dziewcząt znajdujących się pod „opieką" pewnej warszawskiej kobiety. Hurtowników aresztowano, a pozatem osadzono we więzieniu szereg „pośredników". Dziewczęta zostaną odesłane do Warszawy.

INSPEKCJA KRYNICY. Dyrektor departamentu służby zdrowia M. S. W., Dr Piestrzyński, powrócił z Krynicy, gdzie badał postępy robót w Zakładzie Krajowym. Dr. Piestrzyński między innemi polecił przeprowadzenie próby z dodawaniem do krynickiej wody mineralnej roztworu solanki i ciechocińskiej w celu otrzymania w ten sposób kąpieli silniejszych o składzie przypominającym wody nauheimskie. Próby te dały dobre rezultaty, tak, że w najbliższym czasie w każdej łazience wprowadzone zostaną specjalne wanny cynowe dla tych kąpieli. (Pap.).

10-PROC. PODWYŻKA PŁAC LEKARZY KASY CHORYCH W WARSZAWIE. Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli związku zrzeszenia lekarzy kasy chorych w Warszawie z komisarzem kasy p. Gebartowskim. W wyniku konferencji lekarze uzyskali narazie podwyżkę płac w wysokości 10 proc., jednak decyzja ta nie jest ostateczna.

POLICJA WARSZAWSKA ZWALCZA GRYPĘ W urzędach państwowych i komisarjatach policji państw. w Warszawie wczoraj rozpoczęto bezpłatne wydawanie publiczności ulotek, zawierających 10 przykazań, jak należy unikać grypy. Ulotki te głównie zwracają uwagę na konieczność zachowania hygjeny.

Z POCZTY. Z dniem 16 bm. uruchamia się agencje pocztową w Pankach, pow Częstochowa Woj. Kielce. Do zamiejscowego okręgu jej doręczeń włącza się miejscowości gminę Przystań.

KRWAWY DRAMAT RODZINNY. Mieszkańcy wioski Sędzin koło Nieszawy wstrząśnięci zostali do głębi dramatem rodzinnym, jaki wydarzył się tam w ostatnich dniach. 50-letni gospodarz Graczyk nawiązał stosunki miłosne z pewną kobietą, wskutek czego dochodziło do ostrych konfliktów między nim a jego żoną. Widząc nieludzkie postępowanie ojca, syn Władysław Graczyk ujmował się często za matką, wreszcie podczas ostrej sprzeczki porwał zak łonicę i silnem uderzeniem w głowę zabił ojca na miejscu. Aresztowano go i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Chrześcijanin, który czuł się Żydem

W tych dniach zmarł w Budapeszcie ciekawy człowiek, chrześcijanin zamiłowany w żydostwie, pracujący chętnie dla dobra żydostwa, znający język hebrajski i zwyczaje żydowskie. Tym „białym murzynem" na antysemickim terenie Węgier był dr. Armin Tetleny znakomity prawnik i doradca zamordowanego premjera Węgier, hr. Tiszy. Dr. Tetleny interwenjował często w sprawach żydowskich i stale wpłacał podatek na rzecz gminy żydowskiej w Budapeszcie. Chcąc wejść w kontakt z Żydami mieszkającymi poza Węgrami, wyuczył się języka hebrajskiego i korespondował z uczonymi żydowskimi. Od roku 1899 był Dr. Tetleny członkiem budapeszteńskiej organizacji „Szomrej Szabat". Znał doskonale zwyczaje żydowskie i ogłosił książkę o swoim stosunku do żydostwa. W książce tej wyjaśnia sympatję do żydostwa i wskazuje na wielkie wartości zawarte w religji żydowskiej. Syn zmarłego Dr. Paweł Tetleny wydaje obecnie pisma ojca, które jak zapewnia, staną się rewelacją dla społeczeństwa żydowskiego i węgierskiego.

Zgon Dr. Tetleny'ego wywołał powszechny żal wśród Żydów węgierskich. W pogrzebie jego wzięły udział delegacje wszystkich gmin żydowskick, wśród których nazwisko Dra Tetleny'ego była bardzo popularne.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z. SEGAŁOWICZ** znany poeta i prezes żyd. Pen- klubu i Związku Literatów — wygłosi dziś w piątek 1 lutego o 8 wiecz. w Teatrze żyd. Bocheńska 7, odczyt nt. „Poeta, krytyk i czytelnik". Po wykładzie odczyta poeta własne nowe utwory.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś o 10-tej w nocy próba generalna „Golema" — w inscenizacji i reżyserji Marka Arnsteina — w kostjumach, w charakteryzacji, z dekoracjami i muzyką. Jutro w sobotę o 5 pop. premjera arcydzieła Leiwika.

— **Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO.** Zabawna farsa karnawałowa Arnolda - Bacha „Pod zarządem przymusowym" grana będzie w dalszym ciągu dzisiaj w piątek i jutro w sobotę.

— **TEATR REWJI „GONG" (Rajska 12).** Dziś nader udana rewja „Kochanie zdejm maskę", na której publiczność bawi się znakomicie oklaskując gorąco cały doskonale zgrany zespół. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota 5'15 i 8'30: „Golem" (premjera).

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Pod zarządem przymusowym".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g 7-ej i 9-ej)

Piątek: „Kochanie zdejm maskę".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Wiera Mircewa".
CORSO: „Zmokła kura".
NOWOŚCI: „Ostatni rozkaz" (E. Jannings)
SZTUKA: „Sfałszowane miljardy".
UCIECHA: „Przedwiośnie".
WARSZAWA: „Skrzydła Wings".
WANDA: „Przedwiośnie".

DEFRAUDOWAŁ Z NĘDZY. Przed Trybunałem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu stanął niejaki Tadeusz Szewczyk z Nowego Targu oskarżony o to, że jako egzekutor urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Nowym Targu, przywłaszczył sobie kwotę 9000 zł. Proceder ten począł uprawiać jeszcze w roku 1926, dalej przez cały rok 1927 aż wreszcie w pierwszych miesiącach 1928 r władze wpadły na trop jego machinacyj. W czasie rozprawy Szewczyk przyznał się do sprzeniewierzenia sumy, motywując swój krok nędzą. Trybunał zważywszy pod uwagę okoliczności łagodzące oskarżonego. wydał wyrok, skazujący Szewczyka za zbrodnię sprzeniewierzenia na jeden rok ciężkiego więzienia.

KRONIKA

Wschód słońca	Luty	Zachód słońca
7 m. 18	**1** Piątek 21 Szebat 5689	16 m. 21

Egzaminy dla dentystów

Zgodnie z rozporządzeniem o kwalifikacjach techników dentystycznych została utworzona, — jak już o tem onegdaj donieśliśmy — specjalna komisja egzaminacyjna dla Lwowa, Krakowa i Poznania. Komisja składa się z 3 członków: delegata ministerstwa spraw wewnętrznych, profesora stomatologji na jednej z katedr i lekarza stomatologji.

Komisja rozpocznie pracę od 26 lutego br., a zakończy ją mniej więcej w połowie kwietnia. Egzamini ny odbywać się będą kolejno we Lwowie, Krakowie, i Poznaniu.

Kto nie złoży egzaminów w terminie wiosennym, będzie mógł przysątpić do egzaminów na jesieni, kiedy komisja powyższa zostanie powtórnie zwołana.

Taryfa sądowa dla ekspertów i świadków

Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło do opracowania szeregu przepisów wykonawczych do nowego postępowania karnego w sądownictwie polskiem. Opracowywane są regulaminy dla wydziałów karnych sądów I-ej i II-giej instancji oraz instrukcje prokuratorskie. Specjalne przepisy określą, jakie urzędy delegować będą mogły swych przedstawicieli, jako prokuratorów do sądów grodzkich. Wydana zostanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości nowa taryfa wynagrodzeń dla rzeczoznawców sądowych oraz taryfa zwrotu kosztów. ponoszonych przez świadków. Taryfa ta uwzględni również straty czasu ponoszone przez świadczenie w sądach.

——o——

— **PRZED NOWĄ AKCJĄ SZEKLOWĄ.** W najbliższym czasie rozpocznie się nowa kampanja szeklowa. Stwierdzono, że cały szereg Lokalnych Komisyj Szeklowych dotychczas nie zwrócił bloczków szeklowych. Wszystkie te Komitety Lokalne wzywa się, by przesłały pieniądze bezwłocznie na adres: Centralna Komisja Szeklowa, Stradom 15.

— **ZAKOŃCZENIE 1-GO PÓŁROCZA SZKOLNEGO** Wczoraj przedpołudniem we wszystkich szkołach średnich i powszechnych nastąpiło rozdanie świadectw półrocznych, . poczem młodzież została rozpuszczona na 4-dniowe ferje. Nauka będzie podjęta we wtorek, dnia 5 bm

— **ZE SZKOŁY „CHEDER IWRI"** W niedzielę 3 bm. odbędzie się w lokalu szkoły przy ul. Kupa 16, Walne Zgromadzenie stow. „Cheder Iwrii" w Krakowie. Szkoła „Cheder Iwrii" (Mizrachi), istniejąca już osiem lat, rozwija się bezustannie i wychowuje setki młodzieży żydowskiej w duchu religijno- narodowym. Jednakże brak odpowiednich ubikacyj szkolnych stoi dalszemu rozrostowi szkoły na przeszkodzie. Nowy Wydział szkoły, mający być wybranym na Walnem Zgromadzeniu, będzie miał za zadanie przystąpić na wiosnę do budowy własnego gmachu szkolnego na niedawno nabytej parceli przy ul. Miodowej. Należy się spodziewać, że nowy Wydział wywiąże się przy pomocy społeczeństwa żydowskiego w Krakowie, z tego zadania i poprowadzi szkołą, cieszącą się wielką sympatją w naszem mieście, na dalsze tory rozwoju i rozkwitu.

— **PRZYMUS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.** W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. omawiany jest obecnie projekt wprowadzenia przymusu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w klasach wyższych szkół średnich. W sprawie tej opracowywana jest odpowiednia uchwała. Przymus wychowania fizycznego ma być narazie odłożony aż do czasu, gdy państwowy instytut wychowania fizycznego przydzieli zakładom odpowiednią ilość wyszkolonych instruktorów.

— **NIECH NIKT NIE POMINIE DOSKONAŁEJ SPOSOBNOŚCI** i zjawi się dziś w piątek w salach Starego Teatru na Reducie Prasy. Syndykat Dziennikarzy Krakowskich ukończył już wszystkie przygotowania i gwarantuje, iż tak miłej, pełnej temperamentu i atrakcji nocy karnawałowej nikt poza nim nie stworzył. Mimo olbrzymiego zapotrzebowania na bilety Syndykat Dziennikarzy Krakowskich redukuje sprzedaż, aby uniknąć zbytniego tłoku redutowego i dać możność swoim gościom swobodnego poruszania się i tańczenia. Znana firma artystyczno- fotograficzna Z. Garzyński ofiarowała Syndykatowi jako dar bezpłatne wykonywanie zdjęcia królowej karnawału i jej dam dworu. Panie za wybór odpałcą panom wyborem zastępcy Valentina. Każdy mężczyzna, biorący udział w głosowaniu, otrzyma od komitetu miły podarunek Pozostałe bilety do nabycia w godzinach przed i popołudniowych w westibulu „Il. Kurjera Codz.", w „Nowym Dzienniku" i w kasie Starego Teatru.

— **NAGŁY POWRÓT MROZÓW** zaznaczył się w dniu wczorajszym. Po kilkudniowem wtrzymywaniu się temperatury w pobliżu 0 stopni, wczoraj nagle nastąpiła powrotna fala kilkunastostopniowych mrozów. Przedpołudniem termometr wskazywał około -15 stopni, a w godzinach popołudniowych -11 stopni C. Tak długotrwałych i stosunkowo ostrych mrozów już od lat u nas nie notowano.

— **UPRZĄTANIE ŚNIEGU Z MIASTA** Skutkiem ostatnich znacznych opadów śnieżnych wydał magistrat szereg nadzwyczajnych zarządzeń, mających na celu jak najszybsze usunięcie śniegu z ulic miasta. W szczególności zwiększono ilość robotników, zajętych przy czyszczeniu ulic do 600, zmobilizowano cały tabor samochodowy zakładu czyszczenia miasta w ilości 30 samochodów, wreszcie donajęto około 50 furmanek prywatnych dla wywozu śniegu. Wedle obliczeń na ulicach i placach miasta znajduje się około 372,000 m. sześć. śniegu, przeznaczonego do usunięcia i wywozu. Zgarnięty śnieg z ulic i placów wywozi zakład czyszczenia miasta do miejskiego kolektora lewobrzeżnego, przyczem korzysta ze wsypu na ulicy Podgórskiej obok gazowni miejskiej, oraz do kanału miejskiego u wylotu ul. Wolskiej, gdzie również znajdują się odpowiednie wsypy.

— **PUNKTUALNOŚĆ JEST ZALETĄ,** której brakiem grzeszy sympatyczny zresztą teatr rewjowy „Gong" przy ul. Rajskiej. Normalnie przedstawienie drugie rozpoczyna się tam z reguły z półgodzinnem opóźnieniem, ale rekord „punktualności" osiągają spektakle w dni premjer i bezpośrednio po premjerze. Dochodzą nas skargi, że we środę, dnia 30 stycznia, drugie przedstawienie, zapowiedziane na godz. 9-tą, zaczęło się po godz. 10.15 wieczór! Tego rodzaju nadużywanie cierpliwości publiczności nie powinno mieć miejsca, to też zupełnie słuszne są głosy protestu podnoszone pod adresem kierownictwa Teatru. Może byłoby bardziej na miejscu zapowiadać rozpoczęcie przedstawień o godz. 9,30, czy 10-tej, aniżeli narażać publiczność na przeszło godzinną stratę czasu?!

— **FUNDACJA STYPENDYJNA IM. CHRONOWSKICH.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Dra Schneidra posiedzenie komitetu fundacyjnego dla rozdawnictwa stypendjów z dochodów powyższej fundacji, na którem przyznano 30 stypendjów uczniom tutejszych szkół przemysłowych od 30 - 50 zł. miesięcznie, oraz 2 stypendja na wyjazd zagranicę dla absolwentów szkoły przemysłowej z wydziału mistrzów maszynowych.

— **KURSY UPRZEJMOŚCI DLA KONDUKTORÓW KOLEJOWYCH.** Min. komunikacji, dbając o należytą obsługę pasażerów, wprowadza w niektórych dyrekcjach, wzorem kolei zagranicznych, kursy nauki uprzejmości dla konduktorów. Dobierani są na kursa o ile możności kandydaci znający języki obce. Na kursach są oni obznajmiani z należytem obchodzeniem się i obsługiwaniem pasażerów.

— **BEZPŁATNA PRZEJAŻDŻKA SAMOLOTEM.** Miejski komitet L. O. P. P. w Krakowie wyświetla obecnie film „Skrzydła" wytwórni Paramount, jest to najwspanialszy obraz współczesnej sztuki lotniczej, przyczem każdy patrząc na lecący samolot, słyszy równocześnie turkot jego motoru, a podczas walk powietrznych również granie karabinów maszynowych. Każdy oglądający „Skrzydła" otrzyma premję w postaci losu, upoważniającego wrazie wygranej do bezpłatnego lotu nad Krakowem. Wylosowane bilety lotów, zostaną podane w komunikatach Komitetu Ligi w Krakowie, Rynek gł. 6. II piętro tel. 2278.

— **WPROWADZENIE NOWYCH CZEKÓW PRZEZ P. K. O.** Prezydjum Pocztowej Kasy Oszczędności zamierza wprowadzić nowy typ czeków, które uniemożliwią manipulacje fałszerskie, a mianowicie nowe czeki PKO. zaopatrzone będą tak, jak banknoty, w znaki wodne.

— **Z POCZTY.** Zaprowadza się relacje telefoniczne między Krakowem a następującemi miejscowościami w Czechosłowacji: Kraśno nad Kysucou, Levoca, Valsov, Ceska Trebova, Trebic i Strakonice.

— **PODCZAS SANECZKOWANIA** na ul. Rękawka w Podgórzu doznała wczoraj wieczorem 4-letnia Krysia Gieruńska złamania lewej ręki. Dziecko sankowało się w towarzystwie matki. Lekarz pogotowia po założeniu szyny przewiózł dziecko do szpitala chirurgicznego.

— **DWA POŻARY.** Wczoraj przedpołudniem wybuchł pożar w mieszkaniu przy ul. Starowiślnej l. 29. Zajęła się ścianka drewniana od przewodu rurowego. — Podobny pożar miał miejsce wieczorem przy ul. Szerokiej l. 38 na czwartem piętrze. W obu wypadkach straż ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

— **DWA WŁAMANIA.** Wurzel Menasche, kupiec, zam. przy ul. Węgierskiej l. 3. zgłosił do policji, że dnia 30 ub. m. około godz. 13. nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha, skąd skradł z niezamkniętej szuflady stołu sznurek pereł wartości 500 zł., jedną branzoletkę złotą wartości 60 zł., około dziesięć sztuk brylancików, wartości 100 zł i jedną parę bucików wartości 35 zł. — Tegoż dnia w godzinach popołudniowych dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Abrahama Selza przy ul. Starowiślnej l. 53, przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha, skąd skradli garderobę, biżuterję i srebro stołowe, ogólnej wartości około 800 zł. — Dochodzenia w toku.

— **OSZUSTWA WEKSLOWE.** Floch Leopold (lat 21) i Leibler Jakób Natan Einziger obaj zam. w Nowym Targu, aresztowani zostali przez tutejszy wydział śledczy za oszustwa, dokonane przez oferowanie fałszywych rymes do eskonta, na sumę 880 zł.

— **PŁÓTNO I PODUSZKI.** Kirschner Adela, zam. przy ul. Kościuszki l. 14 zgłosiła do policji, że dnia 29 bm. skradziono jej z lady sztukę płótna białego wartości 70 zł. — Michniewski Feliks, handlowiec zam. przy ul. Salinarnej l. 17, zgłosił, że skradziono mu z balkonu poduszkę, wartości 100 zł. — Za kradzież dwóch poduszek na szkodę Majera Klimberga aresztowany został Wiktor Kapała (lat 20).

— **CZAS OCHRONY DLA ZAJĘCY.** Ponieważ z dniem 1 lutego rozpoczyna się czas ochronny dla zajęcy, przeto magistrat przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów, po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie zajęcy oraz świeżych skórek zajęczych, jak również podawanie potraw z zająca w jadłodajniach jest surowo wzbronione.

ZMARLI.

Onegdaj zmarł w Krakowie w 69 roku życia blp **Markus Weindling**, znany obywatel krakowski, cieszący się dla szlachetnych zalet charakteru i niezwykle głębokiej wiedzy talmudycznej i ogólnej, powszechnem poważaniem.

Policzek wymierzony jidyszyzmowi

Stawski a jidyszyzm. — Właściwe oblicze jidyszyzmu. — Wrogowie Palestyny. — „Ideologja bir-bidżańska“. — Nienawiść do celów narodowych. — Quod erat demonstrandum...

W Palestynie żyje znany pisarz żydowski Mojżesz Stawski, który niegdyś pisywał po hebrajsku, a ostatnio pisze prawie wyłącznie po żydowsku. Stawski nie bierze czynnego udziału w życiu politycznem, ani kulturalnem Palestyny, a tylko rzadko zabiera głos w sprawach dotyczących języka i literatury żydowskiej. Niemniej nasi faktyczni jidyszyści wskazują na niego, jako na symbol jidyszyzmu i uważają go za sztandarową postać, za bojownika jidyszmu w Palestynie. Okazuje się obecnie, że Stawski nietylko nie jest bojownikiem jidyszyzmu, ale potępia jaknajostrzej jidyszyzm, jego metody walki, a co najważniejsze ujawnia **właściwe oblicze jidyszyzmu, podkreślając jego antynarodowy i antypalestyński charakter.**

Oto w Tel Awiwie odbyło się niedawno zebranie garstki jidyszystów, na którem sędziwy pisarz szczerze i otwarcie wypowiedział swój pogląd na jidyszyzm i na kwestję rozpowszechnienia języka żydowskiego w Palestynie.

Drogi nasze rozchodzą się — rzekł Stawski, zwracając się do jidyszystów, — nie dlatego, że mniej kocham język ludowy od was, lecz ponieważ drogim jest mi każdy zakątek w Palestynie, każda nowa posiadłość, wszystko zaś co w Palestynie zdobyliśmy, połączone jest silnym węzłem z językiem hebrajskim. Niechaj nikt nie odważy się podnieść ręki na to, co zdobyto niezwykłem poświęceniem. Gdybyśmy obecnie stali przed zagadnieniem kolonizacji poza Palestyną — tu w Palestynie oczywiście cała romantyka jest hebrajska — i gdyby rozpoczął się ruch chalucowy pełen poświęcenia, pod hasłem: „budujmy życie w języku żydowskim, w kulturze żydowskiej, a nasz skarbiec literatury rozpoczniemy od Mendele Mocher Sforim i Pereca“, wziąłbym może pług w dłonie, by przeorać pierwszą skibę ziemi nowego życia, w **przekonaniu, że nie zaszkodzi to Palestynie.** Ale skoro znajdujemy się na ziemi, gdzie, jeśli nie 100 procent, to napewno 99 procent zwraca się przeciwko jidyszyzmowi, to jest wprost nielogicznem wdawać się w walkę, która musi być z góry przegraną. Przeciwko wam, jidyszystom w Palestynie, występują nietylko zaprzysięgli hebraiści, członkowie „Hapoel Hacair“, lecz cały jiszuw wschodni, wszyscy Żydzi mówiący językiem spaniolskim i arabskim, **przeciwko wam występują pisarze, piszący w języku żydowskim, a żyjący tutaj.** Partja robotnicza Achdud Haawodah, stary jiszuw, dawni biluiczycy, mówiący w języku żydowskim, żądają wyłączności języka hebrajskiego.

Przechodząc następnie do napadu na zebranie jidyszystyczne w Tel Awiwie podczas święta Simchat Tora i wskazując, że prawie cały jiszuw potępił ów napad, zwraca się Stawski z zapytaniem do jidyszystów: Cóż uczynili jedyszyści wobec tego wypadku? Oto zwrócili się o pomoc do naszych przeciwników i połączyli się z wrogami Palestyny, nienawidzący mi odbudowę Palestyny. Zabrał głos wódz jidyszystów p. Niger, a cóż on uczynił dla Palestyny? W piśmie dla młodzieży, wychodzącem w Nowym Jorku, noszącem nazwisko Szaloma Alejchema, a redagowanem przez Nigera, zadaje się dzieciom zagadki **nie o Jerozolimie i nie o Chederze i nie o Tel-Chaj, ale o Bir-Bidżanie.** A w pogadance o znaczeniu zbierania marek opowiada dzieciom o Egipcie, o piramidach, o Sudanie i wielbłądach, o Indjach, tylko nie o Palestynie, tylko nie o grobie Racheli i wieży króla Dawida, tylko nie o piśmie hebrajskiem.

W Warszawie odbyło się zgromadzenie, protestujące przeciwko incydentowi w Tel Awiwie a wzięli w niem udział oprócz poalesjonistów których dotyczył incydent, także pisarze **Kacizne, Segałowicz Majzel,** znani wrogowie odbudowy Palestyny W wydawnictwie Kleckina, prowadzonem przez Majzla wyklina się wszystko co ma styczność z Palestyną, a równocześnie ogłasza się „słodkawe“ pełne entuzjazmu wiersze o.. Bir-Bidżanie. Drukuje się powieść-pamflet przeciwko Palestynie, napisany przez człowieka pozbawionego wszelkiej odpowiedzialności społecznej i literackiej, człowieka, który zaledwie kilka godzin przebywał w Palestynie, a jest rzeczą oczywistą, że Niger uderza w pean pochwalny na cześć autora.

W ostatnich numerach Literarisze Bleter drukuje się opowiadanie, które ujrzało światło dzienne wyłącznie dlatego, że autor opisuje chałuca wracającego z Palestyny jako człowieka śmiesznego.

Do tych ludzi, powiada Stawski, zwróciliście się o pomoc, do ludzi cieszących się z naszego nieszczęścia, przed nimi wypowiedzieliście wasz ból! Nigdy nie był dla mnie język celem samym w sobie i nie czyniłem z niego bożka. Uważam za możliwe pisać w języku hebrajskim i żydowskim. Cenię język żydowski za pomoc, jakiej udziela językowi hebrajskiemu we walce z asymilacją, a kocham język hebrajski za pomoc, jakiej udziela językowi żydowskiemu również w walce z asymilacją“.

Jidyszyści, którzy ubierają się chętnie i skwapliwie w piórka specjalnych „Kulturträgerów“, ideologów nowego życia żydowskiego, doczekali się należytej oceny od autora, od którego najmniej mogli się tego spodziewać. Stawski potwierdził tylko to, co jest już oddawna dla nas jasnem, że fanatyczny jidyszyzm ukrywa pod płaszczykiem walki o prawa dla języka żydowskiego antynarodowe i antypalestyńskie tendencje. Oczywiście, istnieją jidyszyści, którzy dalecy są od takiej ideologji, atoli kierunek wojującego jidyszyzmu i jego sfer kierowniczych jest wrogi narodowym dążnościom żydostwa i palestynizmowi.

Warto to raz stwierdzić i wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. (R(

P. Kadmi-Cohen i „Doar Hajom“

W Paryżu mieszka, jak wiadomo, niejaki p. Kadmi Cohen, podobno jeden z pierwszych wychowanków gimnazjum hebrajskiego w Tel Awiwie, które napewno nie ma powodu do zbytniej chwały z powodu wystąpień p. Kadmi Cohena. P. Kadmi Cohen ogłosił w antysjonistycznem piśmie francuskiem artykuł przeciw sjonizmowi, skwapliwie przedrukowany między innemi przez krakowski „Czas“. Kiedy paryska „Menorah“ zaatakowała go, wniósł skargę o obrazę czci i sprawę oddał słynnemu obrońcy Schwarzbarta, adwokatowi Torresowi. Adwokat Torres zrzekł się atoli zastępowania p. Kadmi Cohena, nie chcąc występować w procesie jako oskarżyciel pisma sjonistycznego. P. Kadmi Cohena zaatakowała także palestyńska „Haarec“ a w odpowiedzi na ten atak ogłosił p. Kadmi Cohen artykuł w palestyńskim organie Żabotyńskiego „Doar Hajom“. W odpowiedzi na wszystkie zarzuty odpowiada p. Kadmi Cohen, że

> pozostaje w przyjaźni z pewnym wybitnym politykiem francuskim i odbywa konferencje w sprawie wielkiego osadnictwa sjonistycznego w Syrji przy pomocy umowy politycznej na wzór Herzla.

A więc p. Kadmi Cohen zamierza stworzyć państwo żydowskie w Syrji na wzór Herzla i nie znajduje lepszej drogi, jak atakowanie sjonizmu, a raczej obecnego kierownictwa sjonistycznego w prasie wrogiej sjonizmowi.

Hebrajski „Haolam“, pisząc o wystepach p. Kadmi Cohena na łamach „Doar Hajom“, zaznacza:

> Z artykułów, pisanych przez Kadmi Cohena dla „Doar Hajom“ nietrudno było osądzić, kim jest p. Kadmi Cohen, a jednak ogłoszono tam jego artykuł w całości, nawet bez uwagi redakcji. Widocznie znaleziono w nim jedną „zaletę“, a mianowicie fakt, iż atakuje prez. Weizmanna i kierownictwo sjonistyczne, a to jest wspólny punkt między nim a organem Żabotyńskiego „Doar Hajom“.

Rozmyślania p. Kadmi Cohena na łamach „Doar Hajomu“ — to naprawdę nie byle jakie curiosum.

Mistrzostwa hockejowe w Budapeszcie

Czwarty dzień.

Budapeszt. 31. 1. PAT-Radio. Dziś w czwartym dniu zawodów hockeyowych o mistrzostwo Europy odbyło się tylko jedno spotkanie Austrja—Węgry, t. j. tych drużyn, które w swych grupach zajęły drugie miejsce. **Zawody zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Austrji w stosunku 3:0.**

W środę, w trzecim dniu turnieju drużyna polska osiągnęła piękny sukces, zwyciężając Szwajcarję 2:0. Temsamem Polacy zakwalifikowali się do finału.

Humor zagraniczny

PO BALU MASKOWYM



— Człowieku — dlaczego ciągle tu jeszcze stoisz?
— Nie mogę się ruszyć z miejsca. Zawiasy mojej zbroji zamarzły.

Trocki znalazł schronienie w Turcji

Berlin. 31. 1. PAT-Radio. Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Moskwy, wyjechał dziś Trocki do Turcji. Trocki otrzymał w poselstwie tureckiem w Moskwie wizę na 6-miesięczny pobyt w Turcji.

Rząd turecki miał zapewnić Trockiego, że podejmie wszelkie kroki, ażeby ustrzec go przed zamachem ze strony rosyjskiej emigracji.

Zwolennicy Trockiego zapewniają, że nie zamierza on dłużej zatrzymać się w Turcji. Trocki nosi się z zamiarem osiedlenia się w jednej z miejscowości pod Berlinem.

Jak słychać, rząd niemiecki nie zajmował się dotąd sprawą ewentualnego udzielenia Trockiemu pozwolenia na stały pobyt w Niemczech.

Potomek Samuela Zborowskiego zmarł w Ameryce

Najbliższa rodzina zmarłego — zamerykanizowana.

Nowy Jork. 31. 1. W Paterson zmarł w 87 roku życia, jeden z najstarszych osadników polskich w Stanach Zjednoczonych Józef Zborowski. Pozostawił wdowę oraz trzech synów i córkę. Zmarły był potomkiem Samuela Zborowskiego.

…Dewey o sytuacji gospodarczej w Polsce

Polsce potrzebny jest dalszy kredyt zagraniczny. — Bliskie nawiązanie normalnych stosunków z Rosją i Niemcami.

Warszawa. 31. 1. (AW) „Kurjer Czerwony" donosi z Nowego Jorku, że bawiący tam dorad ca finansowy rządu polskiego, p. Devey złożył oświadczenie o finansowem i gospodarczem po łożeniu Polski. P. Devey zaznaczył m. in., że **Polsce potrzebny jest jeszcze dalszy kredyt. …by swą gospodarkę podnieść do najwyższej zdolności produkcyjnej.** Naród polski może o-becnie bez szkody utrzymać bierny bilans han dlowy. Dalej stwierdził p. Devey, że **wkrótce już należy się spodziewać podjęcia nomalnych stosunków między Polską a ZSSR.** P. Devey sądzi, że w przyszłości musi dojść do normalnych stosunków **gospodarczych między Polską a Niemcami, gdyż zdaniem jego,** oba te kraje wzajemnie się uzupełniają.

Za kulisami dymisji litewskiego szefa sztabu generalnego

Próba przewrotu celem obalenia Waldemarasa?

Ryga. 31. 1. PAT. Z poinformowanych źródeł kowieńskich donoszą: W Kownie oddawna już nie było tajemnicą, że między Smetoną a Waldemarasem istnieją poważne różnice zdań. W związku z dymisją Plechawiciusa kursują pogło ski, że w ostatnich dniach przygotowywany **był przewrót w celu obalenia Waldemarasa.** Gubernator Kłajpedy Merkis, który niedawno bawił w Kownie, starał się skłonić prez. Smetonę, do usunięcia Waldemarasa. Do planu tego przyłączył się również Plechawicius. Waldemaras dowiedziawszy się o tem, **zmusił Plechawiciusa do ustąpienia.**

* * *

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny" w artykule p. t. „Chwieją sie podstawy Waldemarasa dyktatury" omawia obecną sytuację na Litwie, przyczem podkreśla, że każda zmia na rządu może być raczej pomyślna dla wza jemnych stosunków polsko-litewskich.

DYKTATURA NA LITWIE OBALONA

Warszawa. 31. 1. Sin. Wedle wiadomości na deszłych tutaj późną nocą z Wilna, sytuacja na Litwie **jest mocno naprężona. Plechawicjus został z polecenia Waldemarasa aresztowany. Część armji jednak stanęła po stronie szefa sztabu. Rozeszły się pogłoski, że przeciwnicy Waldemarasa dokonali zamachu stanu.**

Wedle niepotwierdzonych dotąd pogłosek, Waldemaras został aresztowany. Dyktatura na Litwie została obalona.

Słynny dom towarowy Tietza w Berlinie - spłonął doszczętnie

Berlin. 31. 1. PAT. Wczoraj wybuchł tu pożar domu towarowego Hermana Tietza. **Cały dom towarowy spłonął doszczętnie.** Pożar tak wielkie przybrał rozmiary, że wskutek gorąca strażnicy nie mogli przybliżyć się do płonącego gmachu. Akcję ratunkową utrudnił jeszcze w pewnym momencie **pochód demonstracyjny komunistów, maszerujących przez ulicę, na któ rej wybuchł pożar.** Uczestnicy pochodu stawili opór urzędnikom policyjnym, którzy pochodu nie chcieli przepuścić, wobec pożaru. **12 oddzia łów straży pożarnej czynnych było przez całą noc.**

Po stłumieniu rewolty wojskowej w Hiszpanji

Berlin. 31. 1. PAT. Według doniesień z Madrytu, dyrekcja generalna służby bezpieczeństwa wydała w środę komunikat w sprawie aresztowania Jose Sanchez Guerra. Dziś w południe Sanchez Guerra, który w towarzystwie syna swego, Rafała przybył we wtorek o godz. 10 wieczorem na parowcu Oksala z portu fran cuskiego Vendres do Valencji, udał się na ląd pod fałszywem nazwiskiem i został aresztowa ny w chwili, gdy próbował skłonić pewną część garnizonu do nieudanego zamachu stanu w Ciudad Real. Został osadzony wraz z synem w więzieniu wojskowem w Valencji.

Paryż, 31 1 PAT. „Le Journal" podaje z San Sebastian, że zaprowadzono tam bardzo ostrą cenzurę. Granice są bacznie strzeżone. Inicjatorem spisku miał być, jak podaje dziennik, Aleksander Leroux, przebywający we Francji. — Ruchem powstańczym miał kierować były minister wojny Aguilera, który podobno został aresztowany.

Madryt, 31 1 PAT. W Ciudad Real ustanowiono stan wojenny. W mieście panuje całkowity porządek.

Z ruin Koryntu pozostały tylko zgliszcza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 31. 1. (D) Olbrzymi pożar wybuchł wczoraj o 9 wieczór w składzie drzewa w Koryncie. Drzewo to było przeznaczone na odbudowę zniszczonego w czasie ostatniego trzęsienia ziemi, miasta. Silny orkan przyczynił się do … ogień ogarnął całe miasto, które w zu… spłonęło.

Wszystkie baraki z drzewa, oraz namioty u stawione dla bezdomnych zostały strawione przez ogień. Mieszkańcy okolicznych wsi pospieszyli z pomocą pogorzelcom, **pomoc ta jednak okazała się bezskuteczną. Szkody wyrządzone pożarem są olbrzymie.**

… ulgi dla chaluców

(…onem od naszego korespondenta)

…a, 31 1 Sin. Poseł Heller wystosował …nistra spraw wojskowych i wewnętrz… …órym prosi, by wszyscy chalucim, któ… …ą się poświadczeniem Urzędu Palestyń… otrzymali certyfikaty do natychmiasto… …zdu, **otrzymywali w krótkiej drodze …e zwolnienia wojskowego na krótki …a 6 miesięcy.**

Burmistrz Sztokholmu kandydatem nagrody Nobla

Sztokholm. 31. 1. PAT. Jak donoszą z Tallina grupa międzyparlamentarna sejmu estońskiego uchwaliła jednomyślnie zaproponowanie komitetowi fundacji imienia Nobla w Oslo, aby te goroczną nagrodę Nobla przyznać burmistrzowi Sztokholmu, Karlowi Lindhagenowi. Posłowie parlamentu szwedzkiego, którzy w roku ubiegłym postawili taki sam wniosek, obecnie **wniosek ten ponowili.**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 31. I. **Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.**

Akcje przemysłowe: Azot 3'75. Elektrownia 60, Chodorów 233.

Papiery procentowe: 4 proc. Premj. Poż. inwestycyjna 113.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju ospałego. Jedynie silniejszą chęcią kupna cieszyła się Elektrownia po kursie zwyżkowym przy nieco większych obrotach. Azot i Chodorów mocniej w tranzakcjach drobnymi pozycjami. Reszta papierów w przyszłym zastoju. Papiery procentowe utrzymane przy minimalnym zapotrzebowaniu. Obroty na ogół małe.

Na pogiełdziu objaw podobny: Płacono 5 proc. Poż. konwersyjną 66,50 i Bank Zw. Spółek Zarobkowych 85.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

Na rynku walutowym szczególniejszych zmian nie zanotowano. Nastrój spokojny przy nieco silniejszej podaży. Popyt mały. W Krakowie dolar gotówkowy 8,88—8,88 i pół, czeki bankowo 8.90 jedna czwarta do 8,90 trzy czwarte. Warszawa dolar 8,87 trzy czwarte do 8,88 jedna czwarta, czeki 8.89 trzy czwarte do 8,95 jedna czwarta. Lwów dolar 8,88—8.88 i pół, czeki 8,90—8,90 i pół. Katowice dolar 8,88—8,88 trzy czwarte, czeki 8,90—8,91. Kurs płacenia Banku Polskiego bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 31 1 PAT. Bank Dyskontowy 138, Bank Polski 192—192 i pół, Bank Sp. Zarobkowych 86, Siła i Światło 128—132, Cukier 41 i pół, Firley 55, Łazy 7, Węgiel 96, Nobel 22 i pół, Ostrowiec ser. A 93—95, Parowozy 28, Rudzki 44, Starachowice 37 jedna czwarta 37 i pół, Haberbusch 225, Pożyczki: 4 proc. prem. inwest. 111 jedna czwarta 110 i pół, 5 proc. dolarowa 103 i pół, 104, 103, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 59, 10 kolejowa 102 i pół, List, Zast. Banku Gospod. Kraj. 94. Waluty: Londyn 43,24, 43,35, 43,13 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34 85, 34,94, 34,76, Praga 26,38. 26,44, 26,32, Szwajcarja 171,52, 171,95, 171,09, Wiedeń 125.29, 125.60, 124.98. Włochy 46.69 46,81, 46.57, marka niemiecka 211,68

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 31. I. Amsterdam 284,68, 285,68, Belgrad 12,45 pięć ósmych, 12,50 pięć ósmych, Berlin 16863,5, 196,13,5, Bruksela 98,70, 99, Budapeszt 123,86, 124,16, Bukareszt 4,26 trzy ósme, 4.28 trzy ósme. Kopenhaga 189,40, 190, Londyn 34,45, 34,55, Madryt 113,20, 113,60, Medjolan 37,18 trzy czwarte, 37,28 trzy czwarte, N. Jork 710,25, 712,75, Oslo 189,40, 190, Paryż 27,75 trzy czwarte, 27,85 trzy czwarte, Praga 21,01 trzy ósme, 21,09 trzy ósme, Sofja 5,114. 5,154, Sztokholm 189,80, 190,40, Warszawa 79,61, jedna czwarta, 79,89 jedna czwarta, Zurych 136,59, 137,09, Amerykańskie 707,75, 711,75, Niemieckie 168,40, 169, Francuskie 27,92, 28,08, Szwajcarskie 136,26, 137,06, Czeskie 20,98, 21,10, Węgierskie 123,70, 124,10, Renta majowa 0,848, Renta lutowa 0,849, Turecka 30,35, Anglobank 26,7, Bankverein 25,2 Bodenkredit 109,4, Hipoteczny 91, jedna czwarta, Kompas 15,9, Merkury 22, Austr. Kol. Państw. 47, Południowa 11,4, Goleszów 283, Cement 117, jedna czwarta, Browary 160, Krupp 12,8, Rims 117,4, Skoda 319,9, Siersza 11 trzy czwarte, Apollo 110, Fanto 6,6, Karpaty 14,70, Galicja 60.

Giełda zurychska

Zurych, 31 1 PAT. Paryż 20.31 i pół, Londyn 25,21 jedna ósma, Nowy Jork 5.19,97 i pół, Belgja 72,27 i pół, Włochy 27,21 i pół. Hiszpanja 82,70, Holandja 208,37 i pół, Berlin 123,42 i pół, Wiedeń 73,07 i pół, Sztokholm 139, Oslo 138.60, Kopenhaga 138,70, Sofja 3,75, Praga 15,38 i pół, Warszawa 58,30, Budapeszt 90,64 i pół, Białogród 9,12 pięć ósmych, Ateny 6,72, Konstantynopol 2,54, Bukareszt 3,12 jedna czwarta, Helsongfors 13,10, Buenos Aires 219.

— **DOROCZNA REDUTA ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO** dzięki zabiegom i staraniom Komitetu, będzie jedną z najmilszych zabaw karnawału — to też popyt na bilety jest od pierwszego dnia sprzedaży niezwykły.

—o—

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Zebranie plenarne w sprawach prasowych, dziś w piątek o g. 8 wiecz. Nadto sprawy administracyjne.

Wanny, wanienki i nasiadówki
poleca pracownia blacharska
Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

Poszukuje się praktykanta
biurowego z lepszej rodziny, z ukończoną niższą szkołą średnią. Zgłoszenia pod „530“ do Adm. „N. Dziennika“. 232x

Przetargi publiczne

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisuje konkurs na dostawę słupów telegraficznych sosnowych, a mianowicie około:
1.200 sztuk po 6 m., 5.000 po 7 m.
3.850 sztuk po 8 m., 1.600 po 9 m.
300 sztuk po 10 m., 500 po 11 m.
65 sztuk po 12 m. i 85 sztuk po 13 m.
Razem około 12.600 sztuk, cięcia zimowego 1928/29, o przekroju w górnym końcu:
słupy 6 m. od 13.5 do 14.5 cm.
słupy 7 m. od 15 do 16 cm.
słupy 8 m. od 16 do 17 cm.
słupy 9 m. od 16 do 17 cm.
słupy 10 m. od 17 do 18 cm.
słupy 11 m. od 17 do 18 cm.
słupy 12 m. od 18 do 19 cm.
słupy 13 m. od 18 do 19 cm.

Słupy powinny być cięte, z odziemka zdrowe, proste, bez dużych sęków, bez huby, grzyba, rdzy, bez żadnych oznak zgnilizny.

Słupy mają być dostarczone:
1) jako surowe okorowane względnie zupełnie oczyszczone;
2) jako już zaimpregnowane, według systemu Rüpinga, Wolmana lub Bucherie.

Oferent zobowiązać się musi do dodatkowej ewentualnej dostawy w ciągu roku 1929 dalszej ilości około 6.000 do 10.000 sztuk słupów po cenach zatwierdzonej oferty.

Termin dostawy około 12.600 sztuk słupów do 4-ch miesięcy od dnia podpisania umowy.

Równocześnie rozpisuje Dyrekcja konkurs na samą impregnację wymienionej ilości słupów telegraficznych surowych, a to według systemu Rüpinga lub Wolmana.

Ceny należy podać za 1 m. sześc. loco stacja załadowcza.

Oferty sporządzone w złotych polskich, należy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach firmowych z napisem: „Oferta na dostawę słupów w roku 1929“ do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, najdalej do dnia 5 lutego 1929, godz. 12 w południe.

Wyjaśnień udziela Oddział 7 Dyrekcji, ul. Basztowa L. 22, w godzinach od 11-tej do 13-tej.

•

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót:
1) stolarskich (drzwi i ścianki);
2) ślusarskich (kraty, balustrady),
3) posadzkowych;
4) kamionkowych;
5) okładzinowych (flisy);
6) kamieniarskich;
7) ze sztucznego kamienia,
w gmachu Kliniki Ginekologiczno-położniczej U. J. w Krakowie.

Warunki szczegółowe i ogółowe przetargu przeglądać można w biurze Państw. Kierownictwa budowy Kliniki Ginekologiczno-położniczej, Kraków, ul. Krupnicza L. 5, gdzie można również nabyć formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie 5 zł.

Oferty o cenach stałych, sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów, należy składać w biurze Naczelnika Oddziału budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych, Kraków, Rynek gł. Krzysztofory, II. piętro, w terminie do dnia 12 lutego 1929 do godziny 10. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym terminie o godz. 11-tej.

Do oferty należy dołączyć dowód na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy. Wadja przy przetargu przyjmowane nie będą.

Dwa słoneczne, ciepłe pokoje
wraz z kuchnią przy ul. Lwowskiej 41
natychmiast do odstąpienia. —
Bliższe informacje Lwowska 41, III. p.

Wolne posady

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje młodych urzędników, z akademją handlową i gruntowną znajomością języka niemieckiego. — Zgłoszenia pod „Ubezpieczenie“ do Adm. „N. Dziennika“. 227x

POSZUKUJE SIĘ panny do biura, znającej dobrze buchalterję, korespondencję polsko-niemiecką i pisanie na maszynie. Reflektuje się tylko na siłę kwalifikowaną. Wiadomość z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika“ pod „S. K.“ 203x

SAMODZIELNA zdolna modniarka i pomocnica modniarska poszukiwane. Zgłoszenia: „Bronisława“, Florjańska 43. 209g

Posad poszukują

SAMODZIELNY buchalter, korespondent niemiecko-polski, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Samodzielny 26“ do Biura Stattera, Rynek 8. 230cr

Lokale

SKLEP dobrze prosperujący, z towarem lub bez, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Rajska 8. 212sa



SILVANA
NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI
Precyzyjny! Elegancki!

PRZYJMĘ jedną lub dwie młode, inteligentne panienki, z utrzymaniem lub bez, na wspólne mieszkanie. — Zgłoszenia: Drowa Danielowa, Długa 33. bp.

JEDNEGO pana (akademika), jako drugiego do pokoju z osobnem wejściem, z częściowem lub całem utrzymaniem, — przyjmę. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „S.“. bp

Różne

POŻYCZKI 5.000 dolarów na I. hipotekę w Rabce na willę wartości ponad 15.000 dolarów poszukuję na 10 lat. Zgłoszenia pod „Pożyczka“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 231er

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, — Redakcja „Wiedza Tajemna“ skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 43x

HERSCH Littman, Sowlinie, pow. Limanowa, ur. 1894 r., unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, — wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ. 202g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Jakób Kupferman, ur. w 1903 r. 208g

Matrymonjalne

SCHADCHEN, mający przystęp w lepszych domach, poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Prowincja“ do Adm. „N. Dziennika“. 225x

Nauka i wychowanie

Ważne dla Pań!
Lekcje modnych robót ręcznych: Tkaniny pleciowe (pulowery, płaszczyki, szale itp.). Teneryfki, Trykolarstwo ręczne, Serwety francuskie, Pieski, Kwiaty, Pajace. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania **„EMMA“ Pędzichów 3, sklep.**

Reklama dźwignią handlu

Dr. praw z kilkuletnią praktyką i ukończoną praktyką sądową
POSZUKUJE POSADY
od 15 lutego br. Zgłoszenia pod „Z“ do Administracji „Nowego Dziennika“

RESTAURACJA „WEISSBROT“
poleca codziennie specjalną
rybę po żydowsku
W piątki wielki wybór.
Ceny reklamowe. Telefon Nr. 4425.

Blednicę **Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów** Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40, We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x



Popołudniowe kursa gotowania dla pań (3-cia serja), a mianowicie: Kursa pieczenia ciast i tortów, oraz kurs gotowania ze specjalnem uwzględnieniem potraw jarskich i bezmięsnych, rozpoczynają się z końcem stycznia w Ognisku Pracy, Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro. — Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 10—2 przedpołudniem.

„HYGENA“
Pierwsza Krakowska Wytwórnia Ochronnej Bielizny Zawodowej, Kraków, Bonerowska 3, Telef. 4539.

KOSTJUMY, fantazyjne i stylowe na reduty i zabawy kostjumowe, oraz eleganckie suknie wieczorowe wykonuje szybko i gustownie pracownia **Ogniska Pracy, w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro.** Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, od godziny 11—1.

„Marka światowej sławy“
znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach
S. HAY, aptekarz **LWOW**

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Fe